



**W numerze m.in.:**

- ★ „Nasze Sprawy” w Białymstoku
- ★ Relacja z V Krajowych Targów Odzieży Zawodowej w Łodzi
- ★ Konferencja w Santiago de Compostella
- ★ Relacja ze spotkania przedstawicieli zakładów pracy chronionej w Gdyni
- ★ Najnowsze interpretacje przepisów z Ministerstwa Finansów
- ★ Instytucje kultury dla niepełnosprawnych
- ★ Nowy „Magazyn Informacyjny” Polskiego Stowarzyszenia Pracodawców Osób Niepełnosprawnych

**W następnym numerze m.in.:**

- ★ O przebiegu i wynikach Mistrzostw Polski Inwalidów w Narciarstwie Klasycznym
- ★ „Nasze Sprawy” na Wybrzeżu Gdańskim
- ★ Relacja z MTP „Wiosna '95”

Mistrzostwa Polski – Jakuszyce '95  
fot. Andrzej Czuba  
/ INA-PRESS/





## „NASZE SPRAWY”

magton

### EKSPANSJA

**G**eneza firmy „MAG -TON” w Białymstoku była dość nietypowa – powstała niejako „na gruzach” Spółdzielni Inwalidów „Odnowa” w Białymstoku, która dożyła swego kresu gospodarczego i nie była w stanie dłużej funkcjonować w nowych realiach.

Z propozycją zagospodarowania obiektów po tej spółdzielni – by nie zmarniały lub za symboliczną opłatą nie przeszły poza środowisko osób niepełnosprawnych – wystąpiła KIG-R. Zaproponowała Zarządowi PFRON, który – po spłaceniu długów „Odnowy” – był właścicielem obiektów, powołanie spółki z O.O., która zatrudniając inwalidów nadal miałaby status zakładu pracy chronionej. Tak też się stało i powstał „MAG -TON”. Jego kapitał dzieli się na 1000 udziałów, z których 306 posiada Izba, 300 – „Normiko-Holding” S.A. w Warszawie, 120 – Spółdzielnia Niewidomych w Białymstoku, pozostałe 274 – osoby fizyczne byli pracownicy „Odnowy” i Zarząd nowej firmy.

Tak powstał „MAG -TON”. Mógłby to być wzorcowy przykład zagospodarowania resztek majątku upadających, bądź likwidowanych spółdzielni gdyby nie... Ale o tym później. Później też o podstawowym pomysle – na byt gospodarczy nowego zakładu, na nowy produkt, którym ma być kasetka magnetofonowa, tzw. „C-0”.

Rozpoczęto od generalnego remontu i adaptacji pomieszczenia, zakupiono i zainstalowano nową, ekologiczną kotłownię olejową. Gospodarze – nie bez pewnej przekory – twierdzą, że to najładniejsze pomieszczenie w firmie.

Na dziś „MAG -TON” zajmuje się handlem. Jak już wcześniej informowaliśmy w grudniu ub. roku uruchomiony został pierwszy w kraju Ośrodek Promocji i Handlu Zakładów Pracy Chronionej.

*Powstał on – mówi Andrzej Korzątkowski, z-ca dyrektora Biura Krajowego tej firmy – nie tylko na potrzeby Białostockizny lecz również przybyszów zza wschodniej granicy, którzy stanowią znaczący segment tutejszego rynku. Atrakcyjną nie tylko dla nich ofertę staraliśmy się zebrać pod jednym dachem.*

We wzorcowni i sklepie eksponowane są wyroby ponad 80 zakładów pracy chronionej z całego kraju, które do końca lutego nie wnoszą z tego tytułu żadnych opłat. To przedsięwzięcie handlowe realizowane było całkowicie z własnych funduszy, bez żadnego wkładu z zewnątrz. Towary do sklepu i magazynu wynegocjowano na zasadzie skredytowania dostaw. Nie pozwala to w pełni „rozwinąć skrzydeł” ze względu na permanentny brak środków

obrotowych. Tylko w grudniu, a więc w momencie rozruchu Ośrodka, obroty wyniosły ponad 1 mld zł, mogły być jednak trzykrotnie wyższe, gdyby mieli środki na szybkie odtworzenie towarów. W szczególności znacznie więcej można było sprzedać mebli, na które był spory przedświątęczny zbył.

*Robimy rozeznanie – mówi Alicja Kondraciuk dyrektor Biura Krajowego – czy i na jakie towary będzie zbył. Przy promocji i badaniu rynku wykonujemy wiele działań niekonwencjonalnych. Na szczęście firmy, które rzeczywiście chcą na tym rynku zaistnieć działają bardzo elastycznie i można się z nimi porozumieć w kwestiach upustów, terminów płatności, innych. Są też tacy, którzy nie patrząc perspektywicznie traktują nas jak normalną hurtownię.*

Celem promocji wyrobów zakładów pracy chronionej na Litwie, „MAG -TON” powołał z tamtejszym sprawdzonym partnerem spółką j.v. – „Magvilton” w Wilnie. W tej chwili jest to jeszcze hurtownia na bazie artykułów biurowych, uruchamiane są nowe branże, m. in. AGD i środków czystości. Ze względu na dużą liczbę ofert zainteresowanych zakładów powstał pomysł, by zrobić tam stałą wystawę, na której co miesiąc prezentowane by były inne branże. Szczegóły i terminarz poszczególnych wystaw – w bieżącym Biuletynie Informacyjnym KIG-R. Producent będzie tylko dostarczał towar do Białegostoku, a „MAG -TON” będzie za-

pewniał cały serwis – przewóz przez granicę, obsługę wystawy, materiały promocyjne w języku litewskim.

Litwa jest dobrym punktem ekspansji na kraje byłego ZSRR – kupowane tam wyroby są często dalej reeksportowane, nadto kraje nadbałtyckie przodują w przemianach gospodarczych tego regionu.

*Rynek wschodni – mówi jeden z naszych rozmówców – jest bardzo interesujący; to rynek do którego wszyscy wdychamy. Trzeba jednak działać na nim z dużą ostrożnością, bo wielu już się poparzyło.*



Fragmenty wzorcowni w Ośrodku Promocji i Handlu

## HANDLOWA I „NIEDOSZŁE” KASETY

Eksport na Wschód wymaga określonej wiedzy i bardzo wielu zabiegów, nie jest tak prosty i oczywisty, jak wydaje się przedsiębiorcom z głębi kraju. By temat ten im przybliżyć „MAG -TON” zorganizował w lutym seminarium, o którym piszemy w odrębnym materiale.

**Andrzej Zdanowicz** – dyrektor Biura Zagranicznego tej firmy uważa, że „Magvilton” będzie również oddziaływał na ościenne kraje bałtyckie, ma takie możliwości. Litwa jest nadto o tyle atrakcyjnym i stabilnym partnerem, że kurs jej waluty – lita – od dwóch lat w zasadzie nie uległ zmianie, co zdecydowanie sprzyja naszemu eksportowi.

Wysyłki eksportowe do „Magviltonu” odbywają się na zasadzie konfekcjonowania dostaw od około 20 producentów. Gdyby takie ilości każdy z nich wysyłał indywidualnie byłoby to i niemożliwe i kompletnie nieopłacalne – to właśnie podstawowa rola i plus ist-

Krajowe zapotrzebowanie na kasetę „C-0” oceniane jest na 9 mln szt. miesięcznie.

„MAG -TON” ma bardzo zaawansowaną inwestycję w zakresie produkcji, zakupiony i zainstalowany na hali unikalny włoski automat do ich montażu, dysponuje kadrą posiadającą doświadczenie w produkcji kaset. Wobec zapotrzebowania rynku logika inwestowania nakazywałaby maksymalnie prędko zakończyć cykl inwestycyjny i wejść z tą kasetą na rynek. Tak się jednak nie dzieje. Dlaczego?

Całościowy koszt inwestycji zaplanowanej początkowo na 45 mld zł drogą kolejnych cięć został nie tylko zmniejszony do 24 mld zł, nadto jej realizacja to – zdaniem v-ce prezesa „MAG -TONU” **Krzysztofa Poniatowskiego** – ciernista droga.



*Jedyny w kraju automat do produkcji kaset „C-0” stoi i czeka ...*

nienia Ośrodka Promocji i Handlu. Dotychczas zrealizowano trzy takie wysyłki do Wilna (każda o wartości 13-14 tys. dolarów), ilość i asortyment towarów są systematycznie uzupełniane.

Poszukiwane też są na tamtych rynkach surowce, które mogłyby być interesujące dla zakładów pracy chronionej, jest jednak o nie coraz trudniej, a przedstawiana oferta asortymentowa i cenowa na ogół nie jest atrakcyjna.

Handlem „MAG -TON” zajął się jednak jakby pod przymusem, bowiem – jak już wcześniej nadmienialiśmy – u genezy jego powstania była produkcja kaset tzw. „C-0”. Są to po prostu obudowy do kaset, plus tzw. taśma rozbiegowa. Cały proces technologiczny – produkcja obudów, rolek, ich montaż – zaplanowano na miejscu. Ma być również automat do konfekcjonowania taśm, co pozwoli na produkcję określonych „pełnych” kaset na potrzeby wytwórni fonograficznych oraz taśm wielokrotnego użytku z przeznaczeniem na rynek.

W kraju kasety „C-0” produkowane są w niewielkich ilościach, w zasadzie przez manufaktury i są niskiej jakości. Pokrywa to około 20% zapotrzebowania na nie, reszta pochodzi z importu. Z punktu widzenia producenta ich cena na krajowym rynku jest bardzo niska – produkcja może być rzeczywiście opłacalna tylko w przypadku linii automatycznej, której nie posiada nikt. Cenę wyznacza import, który – przynajmniej jeszcze do niedawna – w znacznej części był nielegalny.

Zainwestowano już 14 mld zł pożyczki z PFRON na zakup głównych maszyn, część zadatkowano i czekają one we Włoszech. Natomiast „Normiko-Holding”, które weszło do spółki po to, by dofinansować ją kwotą 10 mld zł nie wywiązuje się z tego zadania, co w najbliższej przyszłości może mieć nad wyraz niebezpieczne skutki. Brakująca na dokończenie inwestycji (stan na 17 lutego br.) kwota 8,25 mld zł spowoduje przepadek już zainwestowanych środków, w wysokości ok. 20 mld zł. Straty poniosą wszyscy udziałowcy „MAG -TON”-u, również – a może przede wszystkim – PFRON. Wobec gwarancji zbytu produktu tym dziwniejsza jest ta sytuacja.

Prez. Poniatowski niemalże rumieni się przez telefon przekładając w rozmowie ze stroną włoską kolejne terminy odbioru zamówionych maszyn, bądź udając, że nie ma go w firmie.

Jego zdaniem szybkie pojawienie się środków spowoduje uruchomienie dużej produkcji niemalże w ciągu miesiąca. Jest kadra – trzon techniczny do jej uruchomienia, są kolejni potencjalni pracownicy – osoby niepełnosprawne – które czekają w odwodzie. Czy się doczekają? O rozwoju sytuacji – bądź jego braku – będziemy informować Czytelników „NS”.

Iwona KUCHARSKA  
Ryszard RZEBKO  
Foto: INA-PRESS

# ENERGIA I KOMPETENCJA DOBRYM PROGNOSTYKIEM



**W**ytwórni Części Samochodowych „AC” w Białymstoku trzeba było nieco poszukać. Kierując się wyczuć i informacją, że firma jest w trakcie przeprowadzki, dotarliśmy do ogromnej hali produkcyjnej, której wygląd nie pozostawiał wątpliwości, iż znajduje się ona w trakcie modernizacji.

W pomieszczeniach, do których dotarliśmy – tam tymczasowo będą zlokalizowane biura – rozkładano właśnie wykładzinę dywanową, roztawiano biurka i komputery. Panie, którym przedstawiliśmy cel naszej wizyty przyjęły nas z lekkim popłochem, szybko jednak znalazł się stolik, foteliki, kawa i herbata. Co najważniejsze – znalazło się również kierownictwo firmy „AC” w osobach współwłaściciela – **Mirosława Żaluskiego, Bogdana Dąbrowskiego** – dyrektora ds. rozwoju i marketingu i **Pawła Kuderskiego** – pełnomocnika właścicieli. Nie dziwiło nas, że siedząc niemalże „na walizkach” co chwilę byli wzywani – bo zabrakło cegieł, czy cementu – do telefonu, do kontrahentów.

Jednak informacje, które w tej „szarpanej” rozmowie od nich uzyskaliśmy okazały się nad wyraz interesujące.

Firma „AC” istnieje już od 1986 roku, w roku 1992 połączyła się ona z inną zajmującą się przetwórstwem tworzyw, w tym samym roku (10 października) uzyskała status zakładu pracy chronionej. O jej dynamicznym rozwoju świadczą następujące dane:

- 1990 rok – zatrudnienie 40 osób niepełnosprawnych, sprzedaż 12 mld
- 1993 rok – zatrudnienie 80 osób niepełnosprawnych, sprzedaż 36 mld
- 1994 rok – zatrudnienie 120 osób niepełnosprawnych, sprzedaż 74 mld.

Aktualnie „AC” zatrudnia 230 pracowników z czego 140 to osoby niepełnosprawne. Wskaźnik ich zatrudnienia stale oscyluje między 50-60, w lutym trochę się zmniejszy w związku – o czym później – z przejściem warsztatu terapii zajęciowej i zatrudnieniem jego 12 osobowej kadry.

Co produkuje Wytwórnia Części Samochodowych „AC”? Jak sama nazwa wskazuje – części i akcesoria do pojazdów, specjalizując się w elektronice i elektrotechnice samochodowej. Pierwszym produktem był podgrzewacz paliwa do silników wysokoprężnych, który w tej chwili jest już montowany fabrycznie. Później doszła cała gama przerywaczy świateł kierunkowych i awaryjnych, które sygnalizują uszkodzenie żarówki, czy obwodu. W tym zakresie będzie wdrażany moduł mikroprocesorowy. Z elektroniki produkuje się ponadto różnego rodzaju timer’y (przełączniki czasowe), regulatory pra-

cy wycieraczek i spryskiwacze oraz regulatory i ograniczniki napięcia.

Z akcesoriów samochodowych wytwarzana jest cała gama bezpieczników 8 i 16 A (taśmowe, płytkowe, cylindryczne), wtyczki – gniazda 7 biegunowe, opaski ślimakowe, zaciski taśmowe i do przewodów, taśma spiralna i PE, nakrętki samokontruujące oraz koszulki izolacyjne z PP, PE i PCW.

Spora część produkcji to również opakowania na użytek własny, pakowane są też własne wyroby dla innych odbiorców (np. „Polam” Pabianice) oraz konfekcjonowane wyroby innych producentów.

Prócz produkcji zakład „AC” importuje z Białorusi diody mające zastosowanie we wszystkich alternatorach oraz handluje częściami i akcesoriami samochodowymi własnymi i innych producentów. Obsługują największe hurtownie i producentów samochodów ciężarowych, w elektronikę zaopatrują m.in. Stalową Wolę, Mielec, Andrychów, San, Jelcz SHL Kielce, Starachowice, „Bumar” Łąbędy i „Bumar” Wrocław, a w produkcję plastikową – m.in. „Stomil” produkujący węże ciśnieniowe.

Bardzo dobry zbył postawił właściciele firmy przed koniecznością

jej rozbudowy i inwestowania. Zakupili ogromny niewykończony obiekt przemysłowy (w zasadzie były to przysłowiowe cztery ściany), w którym miały być produkowane zespoły napędowe do „Żuka”. W jego zakup i modernizację zaangażowano własne środki, jak i 6 mld kredytu komercyjnego, jaki udało się uzyskać z PKO S.A. Obiekt był nie tylko w stanie surowym, był nadto całkowicie niedostosowany do potrzeb osób niepełnosprawnych. Sama wymiana ok. 50 futryn drzwiowych i adaptacja toalet, pociągnęły za sobą spore koszty. Właściciel twierdzi jednak, że za pół roku nie będzie się wstydził



nikogo tu zaprosić. Samej powierzchni produkcyjnej na poziomie parteru (nie licząc dodatkowych kondygnacji) jest tam prawie 1 ha pod dachem, zaś cała działka liczy prawie 2 ha.

W 1994 nie zabiegano o kredyt z PFRON, uzyskano natomiast refundację części odsetek (ok. 40%) od kredytów inwestycyjnych zaciągniętych w PKO S.A., które łącznie wynosiły 3,5 mld zł. W roku bieżącym będą się ubiegać o dodatkowe kredyty właśnie w Funduszu, w wysokości 5 do 5,5 mld zł. Dotychczasowe kontakty z PFRON oceniają nad wyraz pozytywnie – w Dziale Redystrybucji Środków otrzymali nie tylko rady ale i ewidentną pomoc.

Mimo zatrudniania w ub. roku nowych osób niepełnosprawnych nie występowało o refundację kosztów utworzenia tych stanowisk przez białostocki WOZiRON.

Planowany koszt inwestycji w 1995 roku to kolejne 6 mld zł, trzeba będzie jednak trochę się z nimi wstrzymać, by najpierw nabywać środki. Znajdują się wśród nich m.in. adaptacja i wyposażenie pomieszczeń na własną przychodnię ze specjalistycznymi gabinetami lekarskimi i fizykoterapeutycznymi, przygotowanie i wyposażenie niezależnego, wolnostojącego obiektu na warsztat terapii zajęciowej, który został przejęty od TPD po rozwiązaniu jego oddziału białostockiego. Planuje się zwiększenie liczby jego uczestników z dotychczasowych 30, do 60, takie jest zapotrzebowanie na tego typu opiekę i szkolenie. Zagospodarowane też zostaną przylegające do tego obiektu tereny zielone.

Pracownicy niepełnosprawni mają możliwość korzystania z basenu, z myślą o nich dzierżawiona jest sala gimnastyczna, jest do-  
*c.d. na stronie 17*

Polskie Stowarzyszenie Pracodawców Osób Niepełnosprawnych zorganizowało w dniach 20 i 21 lutego seminarium adresowane do kierownictwa prywatnych zakładów pracy chronionej. Ponad 100 uczestników konferencji zapoznano się z „Finansowo-ekonomicznymi uwarunkowaniami działalności zakładów pracy chronionej” w panelowej dyskusji, jaka wywiązała się podczas spotkania z prof. dr. hab. **Witoldem Modzelewskim** wiceministrem finansów. Wystąpienie pana ministra pozwoliło wyjaśnić wiele kontrowersyjnych problemów polityki finansowej w stosunku do tego typu przedsiębiorstw.

Spotkanie z pełnomocnikiem Zarządu Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych ds. Gospodarczych, Restrukturyzacji i Windykacji mec. **Barbarą Godlewską** dotyczyło następującego tematu: „Miejsce PSPON w planach Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych, włączenia prywatnych zakładów pracy chronionej do programu tworzenia miejsc pracy dla osób niepełnosprawnych realizowanego ze środków PFRON”.

Występując w imieniu prezesa Zarządu PFRON pana Leszka Kwiatka podkreśliła, że PFRON zamierza prowadzić równomierną politykę, rozkładając środki zarówno między spół-

## MINISTER MODZELEWSKI BĘDZIE „PROSTOWAŁ” INTERPRETACJE ZARZĄDZEŃ

W dniu 21 lutego 1995 r. z inicjatywy Polskiego Stowarzyszenia Pracodawców Osób Niepełnosprawnych odbyło się spotkanie z v-ce ministrem finansów prof. dr. hab. **Witoldem Modzelewskim**. Spotkanie, choć krótkie i z założenia poświęcone tematowi finansowo-ekonomicznych uwarunkowań działalności zakładów pracy chronionej w praktyce dotyczyło problemów z interpretacją dwóch rozporządzeń wydanych przez ministra finansów w grudniu 1994 r. W jego trakcie uzyskano zapewnienie pana ministra, że zgłoszone przykłady niejednolitej, bądź całkowicie sprzecznej z poglądem Ministerstwa Finansów interpretacji ww. aktów będą uwzględnione w piśmie jednoznacznie wyjaśniającym te zagadnienia, skierowanym do Urzędów i Izb Skarbowych.

Wśród poruszonych problemów znalazły się m. in. pytania: jak rozumieć obowiązek oznaczania faktur „VAT ZPCHR”, jak traktować nadwyżkę VAT-u należnego nad VAT-em naliczonym – czy podlega opodatkowaniu, kiedy odliczać VAT w przypadku faktur płatnych gotówką ale z odroczonym terminem płatności, kiedy powstaje obowiązek rozliczania bezgotówkowego i szereg innych.

Redakcja ma nadzieję otrzymać kopię listu ministra finansów, którą opublikujemy natychmiast po jej ukazaniu się.

P.C.

## FUNDUSZ JEST GOTÓW PRZEJMOWAĆ ZADŁUŻONE SPÓŁDZIELNIE

dzielcze jak i prywatne zakłady pracy chronionej. Spółdzielczość jest jednak – zdaniem pani mecenas – słaba i nie odnajdzie się w nowym układzie ekonomicznym. Jedyną więc dla niej szansą istnienia na rynku produkcji i pracy jest restrukturyzacja. Są bowiem takie spółdzielnie, które otrzymały duże środki (ponad 10 mld zł) co pozwoliło im na *przeżycie 2-3 lat i znowu są petentami Funduszu*.

Fundusz wobec zadłużonych spółdzielczych zakładów zamierza prowadzić więc następującą politykę: jeśli na Walnym Zgromadzeniu członkowie podejmą decyzję o przekazaniu majątku Funduszowi, to przejmuje on długi i staje się współwłaścicielem na zasadzie umowy współdziałowców (spółka): PFRON ma wówczas 100% udziałów, wyznacza również dyrektora (kierownika, zarządcę) – menadżera, który kieruje nowo powstałym zakładem. Kontrakt menadżerski przewiduje 3 letni okres, po którym – w wypadku korzystnych efektów ekonomicznych – menadżer staje się udziałowcem z 25% udziałem w zysku; do trzech lat jest jednak najemnym kierownikiem owego zakładu. Menadżer – jak wynika z wypowiedzi pani mecenas – będzie miał dość znaczną swobodę w kierowaniu zakładem: dostaje środki, robi biznes-plan i zapewnia zatrudnienie pracującym już przecież w określonym zakładzie osobom niepełnosprawnym. Szczegóły umowy przewidują również przeznaczenie około 10% zysku na nagrody dla pracowników. Możliwe są również inne formy zarządzania przez PFRON zakładami spółdzielczymi, które nie wytrzymują reguł wolnorynkowych i popadają w długi – na przykład akcjonariat. Polityka płacowa w restrukturyzowanych zakładach będzie taka, by premiiowane były przede wszystkim kwalifikacje: *Ja nigdy nie pozwolę na to, żeby sprzątaczką miała tyle udziałów co menadżer* – podkreśliła pani mecenas.

Na spotkaniu pojawiły się m. in. zapytania ze strony uczestników o banki, z którymi Fundusz podpisał umowy o udziela-

nie pożyczek. Niejasna bowiem była do końca dla uczestników spotkania procedura udzielania pożyczek, o czym ma zdecydować określony bank, a nie PFRON – który notabene jest właścicielem środków. Pytania dotyczyły także kryteriów, którymi banki będą się kierowały w udzielaniu pożyczek; w jaki sposób bank podzieli środki między określonych kredytobiorców? Czy PFRON jako właściciel środków podał bankom jakieś kryteria? Nie wiem czy odpowiedź, że wysokość kredytu będzie tym kryterium zadowolili zebranych.

Powstały również obawy co do wywiązywania się zakładów chronionych z podjętych zobowiązań w sytuacji, gdy opornie postępuje przyznawanie środków przez PFRON. Okazuje się, że PFRON postępuje prawidłowo, czekając na uchwalenie budżetu państwa. *Dopiero po jego uchwaleniu będziemy mogli rozdzielać środki* – powiedziała pani mecenas. Obecny Zarząd PFRON będzie się starał, żeby umowy opiewały na wiele lat. *Fundusz dysponuje teraz nadwyżkami z ubiegłego roku, ponieważ nie można było zorientować się w środkach. Nie bez powodu zmieniło się tyle zarządów*.

Padło z sali pytanie o konflikty między prywatnymi zakładami pracy chronionej i zakładami spółdzielczymi – czy PFRON przygląda się takim sprawom? Pani mecenas oświadczyła, że forma prawna zakładu ją nie interesuje. Ważna jest tylko struktura zatrudnienia.

Obecność w środowisku prywatnych zakładów pracy chronionej jest jednak odczuwana, o czym może świadczyć pytanie dotyczące reprezentowania tego sektora w Radzie Nadzorczej PFRON. Pani Godlewska uznała za słuszne, żeby przedstawiciel prywatnych zakładów pracy chronionej znalazł się w składzie Rady Nadzorczej, a ponieważ – jak stwierdziła – pan minister Miller zamierza zmienić skład Rady, będzie czyniła starania, żeby taki przedstawiciel się w niej znalazł.

(WOJS)

## EMERYTURY, RENTY I DODATKI OD 1 MARCA 1995 ROKU

Od 1 marca br. zostanie przeprowadzona waloryzacja wszelkich emerytur, rent i dodatków, ponieważ przeciętne wynagrodzenie w IV kwartale ub. roku wyniosło **624,10 zł** (wzrost o 13,8 % w stosunku do III kwartału). Kwoty najniższych świadczeń wynosić będą:

- ◆ emerytura, renta inwalidzka I i II grupy, renta rodzinna — **243,40 zł**
- ◆ renta inwalidzka III grupy — **187,23 zł**
- ◆ powypadkowa renta inwalidzka I i II grupy, powypadkowa renta rodzinna — **292,08 zł**.

### Dodatki do świadczeń

- ◆ dodatek pielęgnacyjny, kombatancki, za tajne nauczanie, dla sierot zupełnych — **62,41 zł**
- ◆ dodatek pielęgnacyjny dla inwalidy wojennego — **93,62 zł**
- ◆ zasiłek pogrzebowy — **1.248,20 zł**

### Możliwości zarobkowe świadczeniobiorców

Nie zmienią się zasady; bez uszczuplenia świadczenia można „dorobić” do 60 % przeciętnego wynagrodzenia, w przedziale dochodów 60-120 % zawieszana będzie część świadczenia, całkowicie po przekroczeniu bariery 120 % przeciętnego wynagrodzenia. Zatem dochód dodatkowy świadczeniobiorcy:

- ◆ do **374,50 zł** — nie powoduje skutków w zakresie wysokości świadczenia
- ◆ między **374,50 zł i 749 zł** spowoduje częściowe jego zawieszenie
- ◆ powyżej **749 zł** — ZUS zawiesi świadczenie całkowicie.

PAP, Ika



Z OSTATNIEJ CHWILI

## BĘDĄ BANKI

Jak się dowiadujemy bankiem obsługującym pożyczki dla zakładów pracy chronionej będzie Bank Handlowy w Warszawie. Obsługa pożyczek ma być podjęta w najbliższych dniach.

Obsługę kredytów preferencyjnych dla zakładów pracy chronionej najprawdopodobniej będą prowadziły niżej wymienione banki:

1. Bank Przemysłowo-Handlowy S.A. w Krakowie,
2. PKO S.A. w Krakowie,
3. Bank Śląski S.A. w Katowicach,
4. Kredyt Bank S.A. w Warszawie,
5. Bank Własności Pracowniczej S.A. w Gdańsku,
6. PKO B.P. w Warszawie,
7. Bank Depozytowo-Kredytowy w Lublinie,
8. Powszechny Bank Gospodarczy S.A. w Łodzi,
9. Bank Gospodarki Żywnościowej w Warszawie,
10. Pomorski Bank Kredytowy S.A. w Szczecinie,
11. Bank Rozwoju Eksportu S.A. w Warszawie,
12. BIG S.A. w Warszawie,
13. BIG Bank S.A. w Warszawie,
14. Spółdzielczy Bank Rozwoju SCh w Warszawie,
15. Bank Gdański S.A. w Gdańsku,
16. Powszechny Bank Kredytowy S.A. w Warszawie,
17. Bank Zachodni S.A. we Wrocławiu,
18. Komunalny Bank Spółdzielczy w Zielonej Górze,
19. Petrobank S.A. w Łodzi,
20. Wielkopolski Bank Kredytowy S.A. w Poznaniu,
21. Bank Przemysłowy S.A. w Łodzi,
22. Bank Współpracy Regionalnej S.A. w Krakowie,
23. Spółdzielczy Bank Rzemiosła w Krakowie,
24. CUPRUM BANK w Lublinie,
25. PBI w Warszawie.

Wg informacji uzyskanych w PFRON wszelkie ustalenia dotyczące obsługi zostały już poczynione, a umowy są do powyższych banków wysyłane sukcesywnie.



### MINISTERSTWO FINANSÓW

Podsekretarz Stanu  
PP1-7207-1/95/SK

Warszawa, 1995-01-06

Dyrektorzy  
Izb Skarbowych  
i Urzędów Kontroli Skarbowej

wszyscy

W związku ze zgłaszanymi pytaniami Ministerstwo Finansów wyjaśnia, że przepisy § 35 ust. 5 pkt 1 rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 8 grudnia 1994 r. w sprawie wykonania przepisów ustawy o podatku od towarów i usług oraz o podatku akcyzowym (Dz.U Nr 133, poz. 688) należy interpretować w sposób zgodny z aktami wyższego rzędu, a przede wszystkim art. 3 ustawy z dnia 23 grudnia 1988 r. o działalności gospodarczej (Dz.U. Nr 41, poz. 324 ze zm.). Oznacza to, że przepisy § 35 ust. 5 pkt 1 ww. rozporządzenia stosuje się jedynie w przypadku, gdy należność za towary lub usługi przekracza kwoty wymienione w art. 3 ust. 3 pkt 1 ww. ustawy z dnia 23 grudnia 1988 r., co rodzi obowiązek stosowania rozliczeń bezgotówkowych za pośrednictwem banku.

2  
prof. dr hab. Witold Modzelewski

bk-883

# ROZWIĄC WĄTPLIWOŚCI FUNDUSZU

W różnych odłamach środowiska osób niepełnosprawnych panują różne poglądy na „najlepsze” sposoby gospodarowania środkami Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych.

Dziwić się temu nie należy. Pieniądze bowiem z właściwą sobie siłą magnetyczną przyciągają każdego i to niezależnie od stopnia zasobności czy biedy.

W takim stanie rzeczy każdy kolejny Zarząd wspomnianego Funduszu mógłby mieć poważne wątpliwości i trudności przy wyborze kierunków spożytkowania posiadanych, nie małych wszak środków.

Używam trybu przypuszczającego, bo takich trudności Zarząd Funduszu – jako organ wykonawczy mieć nie powinien. Generalne bowiem cele, dla których ustawodawca powołał Fundusz wyznacza dość szczegółowo ustawa z dnia 9 maja 1991 r. o zatrudnianiu i rehabilitacji zawodowej osób niepełnosprawnych, a uściśla i „ustala kryteria wyboru przedsięwzięć finansowych ze środków Funduszu” Rada Nadzorcza Funduszu z jej ustawowym Przewodniczącym – Pełnomocnikiem ds. Osób Niepełnosprawnych.

I tu zaskakujące są niektóre wypowiedzi i tendencje reprezentowane przez Zarząd Funduszu, szczególnie te, które zdążają do ograniczenia roli pracodawców /a więc zakładów pracy chronionej i innych podmiotów gospodarczych zatrudniających inwalidów/ w realizowaniu głównych celów ustawy majowej.

Podobne zabiegi znane są już z lat ubiegłych, firmowane skompromitowanymi i dyletanckimi hasłami jak np. „rehabilitować inwalidów – nie spółdzielnie”, dziś odpowiednio zaktualizowane na „rehabilitować osoby niepełnosprawne nie zakłady pracy chronionej”.

Te hasła czasami jeszcze dziś uzupełniane absurdalnym i obraźliwym określeniem zakładów pracy inwalidów „gettami inwalidzkimi”, dają pełny wizerunek osób czy środowisk legitymujących się absolutną nieznaną omawianej problematyki i być może nieświadomym uszkodzeniem populacji inwalidów.

Niezrozumiałym wydaje się być fragment wystąpienia Prezesa PFRON na jednym z publicznych spotkań w grudniu ubiegłego roku a mianowicie: *Fundusz nie może bezpośrednio działać na rzecz zakładów, czy podmiotów gospodarczych – by-*

*loby to zaprzeczeniem ustawy o rehabilitacji* /„Nasze Sprawy” – styczeń 1995, str. 6/.

Jeśli wypowiedź ta nie jest pomyłką redakcyjną, to ona właśnie stanowi rażące zaprzeczenie ustawy majowej i wymaga energicznej reakcji Rady Funduszu zgodnie z jej uprawnieniami i obowiązkami zawartymi w art. 33 ust. 3 Ustawy. Nieodparcie bowiem nasuwa się pytanie, w jaki to sposób Fundusz zamierza wypełniać główne zadania ustawy tj. m a s o w e zatrudnianie osób niepełnosprawnych, poprzez przystosowanie istniejących i organizację nowych miejsc pracy – jak nie poprzez właśnie b e z p o ś r e d n i e działania na rzecz zakładów pracy chronionej i innych podmiotów gospodarczych?

Nie trzeba szczególnej spostrzegawczości, aby dostrzec przy lekturze majowej ustawy, że zdecydowanie główną jej intencją jest stwarzanie warunków dla zatrudniania i rehabilitacji z a w o d o w e j osób niepełnosprawnych – przez odpowiednią działalność zakładów pracy chronionej i innych podmiotów gospodarczych niezależnie od ich form własności.

Określenia „zakład pracy chronionej” lub „zakład pracy” są w tej krótkiej ustawie wymieniane 23 razy, a w jednozdaniowej preambule stanowiącej o celu ustawy mówi się tylko o zrównaniu szans osób niepełnosprawnych i tworzeniu polityki z a t r u d n i a n i a t y c h o s ó b.

Podobnie art. 1 ustawy stanowi, że akt ten dotyczy osób niepełnosprawnych o o g r a n i c z o n e j zdolności do wykonywania pracy zarobkowej i ich rehabilitacji.

I słusznie – bowiem praca jest dla inwalidy nie tylko źródłem utrzymania, ale także sprawdzianem stopnia akceptacji swej niepełnosprawności i dowodem użyteczności społecznej. Zakłady pracy są głównym gwarantem spełnienia założeń ustawy, jeśli oczywiście należycie wykonują swoje obowiązki, co powinno być poddawane okresowej kontroli.

Również osoby niepełnosprawne zupełnie niezdolne do pracy zarobkowej znajdują swoje miejsce w ustawie i stopniowo już w praktyce codziennej w warsztatach terapii zajęciowej /art. 3 p. 4/ organizowanych oczywiście przez zakłady pracy, głównie chronionej.

Tak więc umniejszanie roli, a także pomocy zakładom pracy jest równoznaczne z torpedowaniem pomocy dla osób niepełnosprawnych.

Lecz ktoś zauważy, że inwalida potrzebuje protezy, aparatu słuchowego, środka lokomocji, okularów, większej ilości leków, zabiegów rehabilitacyjnych, lekarzy specjalistów itp. aby zwiększyć swoją sprawność, a także wydajność w pracy.

Potrzebuje i dostaje to właśnie w poprawnie prowadzonych zakładach pracy chronionej, głównie spółdzielczych a i nie za długo w prywatnych, które stopniowo wzbogacają się o niezbędną, własną infrastrukturę rehabilitacyjną lub będą korzystać w drodze umów z często nieprzeciążonych, rozbudowanych w tym zakresie urzędzeń i możliwości spółdzielczych zakładów pracy chronionej.

Na te cele stworzono z a k ł a d o w e fundusze rehabilitacji osób niepełnosprawnych. Należy mieć również na uwadze możliwości udzielania bezpośredniej pomocy z Funduszu indywidualnym inwalidom przy organizowaniu przez nich swoich własnych drobnych warsztatów pracy /produkcja, handel, usługi/.

Tak więc niemal wszystko o czym stanowi ustawa dotyczy problemów zatrudniania i działań z nim związanych, a głównym realizatorem tych zadań jest pracodawca, dla którego Fundusz ma określone środki oddziaływania.

W tym miejscu nie wolno zapominać, że szereg innych obowiązków jakie cywilizowane państwo ma wobec swoich obywateli – w tym również wobec niepełnosprawnych – powinno być finansowane z budżetu państwa, co nie musi wykluczać – przy sprzyjających okolicznościach i kondycji finansowej – określonej pomocy Funduszu ale bez istotnego uszczerbku dla zadań, które ustawa majowa preferuje.

Tych właśnie kryteriów winien przestrzegać Fundusz pod nadzorem profesjonalnego przedstawicielstwa środowiska /którego dotyczy przepisy ustawy/ – a mianowicie Rady Funduszu i Pełnomocnika oraz Przewodniczącego Rady w jednej osobie.

Urząd Pełnomocnika i Fundusz będące od kilku lat przedmiotem frywolnych zabaw w „komórki do wynajęcia” wymagają stabilizacji i poszanowania prawa. Należy to się również środowisku niepełnosprawnych, nękanemu z zadziwiającą częstotliwością i uporem huśtawką przepisów i poglądów – co niweczy w niemałym stopniu korzyści osiągane w toku realizacji celów majowej ustawy.

Zbigniew RACHAUS  
(Łódź)



**K**rajowa Izba Gospodarczo-Rehabilitacyjna, przy wydatnym współudziale swojego gdańskiego Pełnomocnika pana **Antoniego Więckowskiego**, zorganizowała 19 stycznia br. spotkanie przedstawicieli spółdzielczych i prywatnych zakładów pracy chronionej województw Wybrzeża (elbląskiego, gdańskiego, koszalińskiego, słupskiego, szczecińskiego i z części woj. pilskiego). Miało ono miejsce w siedzibie prężnej Spółdzielni Inwalidów „Wybrzeże”. Jego celem było przedstawienie planów KIG-R na rok 1995 oraz przedyskutowanie nurtujących to środowisko aktualnych problemów.

Do udziału zaproszono Pełnomocnika do Spraw Osób Niepełnosprawnych **Grażynę Andrzejewską-Sroczyńską**. W spotkaniu wzięli również udział kierownicy WOZIRON oraz Wojewódzkiego Urzędu Pracy z Gdańska.

O zamierzeniach Krajowej Izby pisze-

cyjno – leczniczych, a także zakupienie sprzętu rehabilitacyjnego i medycznego dla przychodni zakładów pracy chronionej. Rozważa się również możliwość częściowego dotowania wydatków ponoszonych na restrukturyzację zakładów chronionych, jak również refundacji związanej ze stratami ponoszonymi na skutek postępowań układowych prowadzonych przez przedsiębiorstwa państwowe.

Podobnie jak w latach ubiegłych duży nacisk kładzie się na szkolenie i zawodowe przekwalifikowanie osób niepełnosprawnych. Na ten cel zarezerwowano w Funduszu 180 mld zł. Ta forma pomocy sprzyja podniesieniu konkurencyjności osób niepełnosprawnych na rynku pracy; potencjalni pracodawcy poszukują wykwalifikowanych pracowników, tak więc należy ją kontynuować.

Osobny problem to programy służące tworzeniu nowych miejsc pracy dla osób niepełnosprawnych zamieszkujących w małych miastach i na wsi, gdzie

go rozwiązywania życiowych problemów osób niepełnosprawnych.

Na spotkaniu mówiono także o nowelizowanej ustawie z 9 maja 1991 roku. Żywe zainteresowanie jej nowelizacją przez liczne społeczne kręgi – formalne i nieformalne, obok pozytywnych odczuć budzi pewne obawy. Związane są one – na przykład – z propozycją nowelizacji opracowaną przez Krajową Radę Osób Niepełnosprawnych. Pani minister stwierdziła, że przedłożony przez KRON projekt utworzenia z tych samych środków specjalnego funduszu na cele rehabilitacji dzieci i młodzieży niepełnosprawnych jest co najmniej nietrafiony. Problemy związane z rehabilitacją zawodową i społeczną osób niepełnosprawnych są tak duże, że już teraz środki PFRON nie wystarczają na ich rozwiązanie. Wyodrębnianie z nich dalszych celowych funduszy osłabia tylko prowadzenie kompleksowej polityki na rzecz całego środowiska osób niepełnosprawnych. Należy przecież pod-

## SPOTKANIE PRZEDSTAWICIELI ZAKŁADÓW PRACY CHRONIONEJ W GDYNI

my osobno – tutaj chcemy pokazać działania Biura Pełnomocnika planowane na rok 1995, odwołując się do treści wystąpienia pani Minister i dyskusji.

Biuro Pełnomocnika ds. Osób Niepełnosprawnych będzie w bieżącym roku koncentrowało się przede wszystkim wokół spraw zatrudniania i rehabilitacji zawodowej osób niepełnosprawnych. Zamierza się utworzyć około 15 tys. nowych miejsc pracy. W planie finansowym PFRON przewidziano na ten cel – wraz z refundacją wynagrodzenia – około 2 bln zł. Przy rozpatrywaniu wniosków baczna uwagę będzie się zwracało na takie kryteria, jak: dobra kondycja finansowa zakładu, stabilne zatrudnienie, a – w przypadku zakładu chronionego – właściwe realizowanie potrzeb niepełnosprawnych pracowników w zakresie podstawowej opieki medycznej i rehabilitacji. Wprowadzone zasady refundacji kosztów na sprecyzowane cele mają wpływać na efektywniejsze wykorzystanie środków Funduszu, zapewniając dostęp do nich głównie tym zakładom, które gwarantują swoim pracownikom niepełnosprawnym bezpieczeństwo socjalne oraz stosowany do potrzeb poziomu rehabilitacji zawodowej.

Na dotacje dla zakładów pracy chronionej PFRON zarezerwował środki w wysokości 430 mld zł. Pozwolą one na dofinansowanie modernizacji zakładów, adaptacji, remontów obiektów rehabilita-

znacznie trudniej o pracę w ogóle, nie mówiąc już o zatrudnieniu dla niepełnosprawnych. Biuro przygotowało specjalny program – „Medium”, który będzie pilotażowo wprowadzony w czterech województwach, między innymi w Koszalińskim. Przedstawiciele tego województwa mogła zapewne zainteresować możliwość uzyskania, zgodnie z założeniami tego Programu, pożyczki do wysokości 3 mld zł. Będą o nią mogły się ubiegać te zakłady, które podejmą się zorganizowania dla niepełnosprawnych pracy nakładczej lub zechcą utworzyć na tym terenie filie własnych zakładów. Po pomyślnie zakończonym okresie pilotażowym, program „Medium” będzie wdrażany w innych obszarach naszego kraju.

W 1995 roku będzie kontynuowany – jak wynika z wystąpienia pani Minister – rządowy program integracji osób niepełnosprawnych ze społeczeństwem przyjęty w 1993, zgodnie z którym wszystkie resorty i urzędy centralne zadeklarowały chęć działania na ich rzecz. W Biurze Pełnomocnika przygotowany jest aktualnie raport podsumowujący wyniki owych działań za rok 1994. Już teraz można jednak podkreślić żywe zainteresowanie tym programem lokalnych władz samorządowych. Kierując się zasadą solidaryzmu społecznego współpracują dziś ze sobą liczne instytucje państwowe, samorządowe, organizacje pozarządowe, przyczyniając się do fachowego i kompleksowe-

kreślić, że rolą Funduszu jest wspieranie polityki wyrównywania szans osobom niepełnosprawnym, przeciwdziałania dyskryminacji na rynku pracy i w życiu codziennym, w edukacji itd – ale on sam nie może wystarczyć na skuteczne rozwiązywanie wszystkich problemów tego środowiska. Osoby niepełnosprawne, jako obywatele tego kraju mają prawo korzystania z budżetu państwowego na zaspokajanie swoich potrzeb.

W nowelizowanej Ustawie proponuje się zmiany dotyczące zakładów pracy chronionej. Mają one raczej charakter porządkujący, a nie rewolucyjny. Trudno jednak obecnie przewidzieć, jaki będzie finalny efekt – po zatwierdzeniu przez Parlament. Może się jednak zdarzyć, że w przypadku niezrozumienia mechanizmów rządzących chronionym rynkiem pracy, przyjęte rozwiązania mogą być niekorzystne dla zakładów pracy chronionej. Rozwiązania związane z VAT-em, zwolnienia sfery budżetowej z obowiązku zatrudniania osób niepełnosprawnych itp. potwierdzają te obawy. Korzystne dla środowiska osób niepełnosprawnych byłoby skupienie się w propozycjach nowelizowanej Ustawy na doskonaleniu już funkcjonujących mechanizmów, a nie radykalne ich zmienianie. Być może do tak drastycznych rozwiązań jednak nie dojdzie. Zakłady pracy chronionej, których jest już 1050 i zatrudniają 150 tys. osób (w tym 100 tys. niepełnosprawnych), potrafią tworzyć swoje przedstawi-



cielstwa i skutecznie przedstawiać na zewnątrz swoje kłopoty, z czym powinni liczyć się wszyscy projektodawcy zmian ustawy z 9 maja 1991 roku.

W dyskusji podnoszono rozliczne problemy nurtujące aktualnie zakłady pracy chronionej i WOZIRON. Nie sposób oddać całego klimatu tej dyskusji i omówić wszystkie pojawiające się pytania. Do najczęściej podnoszonych spraw należały: interpretacja zasad realizacji zwrotu kosztów ze środków PFRON, pożyczki, przepisy dotyczące VAT-u, funkcjonowanie administracji WOZIRON-ów, administracji PFRON, zwalnianie pracowników za tzw. porozumieniem stron przez niektóre prywatne zakłady chronione.

Spotkanie ujawniło również potrzebę znalezienia skutecznej formy reprezentowania osób niepełnosprawnych i ich pracodawców. Zastanawiano się nad możliwością skupienia sił przez połączenie Forum Zakładów Pracy Chronionej, Krajowej Izby Gospodarczo-Rehabilitacyjnej, Krajowego Związku Rewizyjnego.

Nawiązując do krytycznych uwag pod adresem PFRON pani minister podkreśliła, że Rada Nadzorcza uczyni wszystko, ażeby najważniejsze dla środowiska sprawy zostały uregulowane przez Zarząd PFRON w sposób satysfakcjonujący środowisko zakładów pracy chronionej. Zaniepokojenie przedstawicieli zakładów pracy chronionej budzi opieszałość w podejmowaniu decyzji żywotnych dla ich funkcjonowania. Jak wiadomo w dniu 7 listopada 1994 roku przestał praktycznie działać bank obsługujący pożyczki dla zakładów chronionych tj. **Agro-Bank**. Do dnia spotkania w Gdyni Zarząd PFRON nie przedstawił jasnej alternatywy dla rozwiązywania spraw związanych z kredytowaniem zakładów pracy chronionej. Czas, który Zarząd PFRON poświęca na uzgodnienie partnera obsługującego kredyty jest – w przekonaniu dyskutantów – zbyt długi, zważywszy na konieczność wywiązania się przez zakłady pracy chronionej z podjętych zobowiązań.

Innym, trudnym tematem była sprawa turnusów rehabilitacyjnych. Jak wiadomo – w planie finansowym PFRON opiewającym na ten cel zaplanowano 200 mld zł. Komisja Polityki Społecznej uznała za słuszne podwyższyć ową kwotę do 307 mld zł. Jak wynika z przekazanej na spotkaniu informacji, Zarząd PFRON przeznaczył na ten cel w pierwszym kwartale 1995 roku 30 mld złotych, to jest 1/10 przewidzianych środków. Budzi to uzasadniony niepokój osób odpowiedzialnych za organizowanie tej niepodważalnej formy rehabilitacji i samych zainteresowanych.

Kazimierz KOWALSKI

## ZAPROSILI NAS:

- ★ Stowarzyszenie Sportowe Niepełnosprawnych z Jeleniej Góry, na Mistrzostwa Polski Inwalidów w Narciarstwie Klasycznym – Jakuszyce, 17-19 luty br. (materiał w numerze marcowym).
- ★ Zarząd Polskiego Stowarzyszenia Pracodawców Osób Niepełnosprawnych w Warszawie, na Seminarium z udziałem v-ce ministra finansów prof. **Witolda Modzelewskiego** i Pełnomocnika Zarządu PFRON – mec. **Barbary Godlewskiej** – Warszawa, 20-21 luty br. (materiał w numerze).
- ★ KIG-R i WIELSPIN na konferencję prasową połączoną z prezentacją wyrobów zakładów pracy chronionej, w dniu rozpoczęcia Targów „Wiosna '95” w Poznaniu – 28 lutego br.
- ★ TWK na I Ogólnopolskie Sympozjum „Promocja Polskiej Rehabilitacji”, które towarzyszyć będzie Targom SALMED w Poznaniu 16 marca br.
- ★ Dyrektor Wojewódzkiego Domu Kultury im. J. Piłsudskiego w Kielcach na wernisaż wystawy malarstwa (7 marca, godz. 16<sup>00</sup>) i koncert (9 marca, godz. 17<sup>00</sup>) z okazji V-lecia Świętokrzyskiego Klubu Dzieci i Młodzieży Specjalnej Troski.

## NAPISALI DO REDAKCJI

### o PROJEKCIE SAMOCHODOWYM

**D**użym zainteresowaniem Czytelników cieszył się materiał „Projekt samochodowy PFRON” – zamieszczony w styczniowym numerze „Naszych Spraw”, co zaowocowało sporym ich odzewem.

*Jestem inwalidką III grupy po chorobie Haine Medina, przepracowałam już 26 lat i pracuję nadal, ale tylko dlatego mogę pracować, że od 1972 roku jeżdżę samochodem – pisze pani Halina Gryga ze Zgierza. Samochód, o czym wszyscy wiemy, nie tylko ułatwia życie na co dzień, przede wszystkim pozwala osobie niepełnosprawnej pracować na siebie i rodzinę – podkreśla autorka listu.*

Zwraca również uwagę na konieczność wnikliwszej selekcji przy udzielaniu wszelkich pożyczek na zakup samochodu, aby były one przydzielane osobom rzeczywiście z dysfunkcją narządu ruchu, a nie chorym na rękę lub po odjęciu jednego palca u nogi, po cukrzycy itp. Wg pani Haliny należy decydom postawić jasne pytanie – *dla czego chcecie inwalidów uszczęśliwić tylko Fiatem 126p lub Cinquecento, a może niech inwalida sam zadecyduje jakim samochodem mógłby jeździć? Moim znajomym – pisze dalej – tak mały samochód jak Fiat 126p nie odpowiada, gdyż jeżdżą na wózkach i nie mają gdzie ich schować więc może nie zmuszajcie nas do tych dwóch samochodów, tylko pozwólcie nam wybierać.*

*Wymienione samochody – pisze pani Halina Korbel zamieszkała w Rydułtowach – nie pozwalają nawet na swobodne wejście dorosłej osoby niepełnosprawnej, a gdzie włożyć wózek, oprzyrządowanie ortopedyczne, czy kule? – zakładając jeszcze, że musi być i wejść druga osoba prowadząca ten samochód! /.../ trzeba samochodu, w którym drzwi otwierają się bardzo szeroko, a bagażnik jest na tyle ob-*

*szerny, że można włożyć inwalidzki wózek, lub też samochody typu mały „Bus”.*

Pani Halina Korbel zwraca uwagę na jeszcze jeden aspekt sprawy. Rodzice – opiekunowie dzieci niepełnosprawnych, z biegiem czasu mają coraz cięższe i większe – włączanie ich do „malucha” czy nawet Cinquecento staje się nie lada wyczynem. Idealnym rozwiązaniem byłyby więc samochody większe, odpowiednio przystosowane. W „Premii dla aktywnych” – podkreśla pani Korbel – ubiegający się o samochód mogli dokonać wyboru najbardziej odpowiedniego dla siebie typu samochodu. Wszyscy nasi korespondenci kładli nacisk właśnie na konieczność zapewnienia możliwości wyboru samochodu.

*Chodniki bez dziur, jezdnie bez krawężników, dźwiękowa sygnalizacja świetlna, szerokie windy itp. podstawowe udogodnienia architektoniczne już nie wprawiają w zdumienie. Powoli brak barier staje się oczywistością ale jeszcze dużo czasu upłynie i dużo trzeba pracy, żeby osoby niepełnosprawne bez strachu mogły opuszczać swoje mieszkanie, dokonywać koniecznych zakupów, pracować. Dysfunkcja narządu ruchu nie może i nie powinna eliminować z czynnego życia. Warunek – dobry samochód, który zastąpi chory narząd, pomoże w integracji społecznej i podniesie samoocenę – a więc zadziała twórczo i inspirująco – napisał pan Adam Wolniak z Warszawy.*

Należy mieć nadzieję, że twórcy „Programu samochodowego” o tych podstawowych prawdach i oczywistościach wiedzą – ale trzeba o tym mówić, wciąż przypominać, aby to, co w fazie tworzenia było postrzegane nie umknęło w końcowym etapie.

Oprac. IKA

# PROMOCJA POLSKIEJ REHABILITACJI

16 marca 1995 roku w godzinach od 9.00 do 13.00 w Centrum Kongresowym Międzynarodowych Targów Poznańskich odbędzie się I Ogólnopolskie Sympozjum „Promocja Polskiej Rehabilitacji”. Będzie to impreza Towarzysząca Targom SALMED, odbywającym się w Poznaniu w dniach od 14 do 17 marca 1995 r.

Impreza organizowana jest z okazji 35 lecia Polskiego Towarzystwa Walki z Kalectwem.

Sympozjum poświęcone będzie problemom zaopatrzenia osób niepełnosprawnych w pomoce rehabilitacyjne. Pod pojęciem „pomoce rehabilitacyjne” rozumiemy wszystkie urządzenia, które pomagają ludziom niepełnosprawnym, w wyrównaniu ubytków i normalnym życiu. Mogą to więc być wózki inwalidzkie, aparaty ortopedyczne, aparaty słuchowe, urządzenia do czytania, przybory do ćwiczeń, a nawet zabawki wykorzystywane w rehabilitacji. Niezmiernie ważny w procesie rehabilitacji jest również sprzęt używany w czasie ćwiczeń i zabiegów.

Celem Sympozjum jest promocja polskiej rehabilitacji, a więc polskich firm, które borykając się często z dużymi trudnościami, wykonują urządzenia pomagające w prowadzeniu rehabilitacji. Tym firmom trzeba pomóc przez promocję ich wyrobów. Propagować należy również metody rehabilitacji, które dają dobre efekty.

Sympozjum będzie okazją do ogłoszenia konkursu na najlepszą pomoc rehabilitacyjną. Konkurs wymaga specjalnego przygotowania. Będzie więc toczył się przez okres kilku miesięcy. W tym czasie zbierane będą dane o poszczególnych wyrobach, oraz przygotowywany katalog. Wyniki ogłoszone zostaną w listopadzie w czasie III Targów Rehabilitacji w Łodzi.

Dyskusja panelowa prowadzona będzie pod hasłem „Znaczenie pomocy rehabilitacyjnych w procesie usprawniania”.

Długotrwała i kosztowna rehabilitacja medyczna, będąca wstępem do rehabilitacji społecznej, tylko wtedy da zamierzony skutek, jeśli osoba niepełnosprawna otrzyma dobre zaopatrzenie rehabilitacyjne i przede wszystkim odpowiedni trening.

*Organizatorami Sympozjum są:*

- ✓ Polskie Towarzystwo Walki z Kalectwem
- ✓ Międzynarodowe Targi Poznańskie Spółka z O.O.
- ✓ Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych
- ✓ Telewizja Polska S.A. Oddział w Poznaniu
- ✓ WIELSPIN i Fundacja Mielnica

*Zgłoszenia prosimy kierować na adres:*

Fundacja Mielnica  
62-500 Konin  
ul. Szpitalna 43  
tel. 0(63) 44 31 71  
fax 0(63) 44 22 55

Szpitala i sanatoria, w których prowadzona jest rehabilitacja lecznicza różnią się zasadniczo od środowiska w jakim żyją ludzie niepełnosprawni. Dla wielu osób z uszkodzeniem narządu ruchu, wzroku, słuchu, czy schorzeniami internistycznymi, wyjście z mieszkania jest barierą nie do pokonania. Bezpieczny pobyt w placówce leczniczej kończy się w pewnym momencie. Jego celem powinno być przygotowanie osoby niepełnosprawnej do normalnego życia w swoim środowisku. Do tego niezbędne są różne pomoce rehabilitacyjne. Bez dobrego wózka, dopasowanego aparatu słuchowego, czy właściwie dobranych urządzeń optycznych, wyjście poza mieszkanie staje się niebezpieczne.

Sprzęt rehabilitacyjny łączy więc rehabilitację leczniczą z tym co po niej następuje – rehabilitacją społeczną.

W ostatnich latach coraz częściej mówi się o barierach, utożsamiając je ze schodami i wysokimi krawężnikami. Prawdziwą barierą dla osoby niepełnosprawnej jest jednak brak dobrego sprzętu rehabilitacyjnego. Osoba z porażeniem kończyn zaopatrzona w dobry wózek inwalidzki potrafi pokonać schody. Jeśli ma zły wózek to nie opuści sama mieszkania w obawie przed najmniejszą przeszkodą.

Dobry sprzęt rehabilitacyjny staje się więc zasadniczą sprawą w całym procesie rehabilitacji. Problem ten niestety był zawsze mało dostrzegany. Niewiele miejsca poświęca się mu w czasie studiów medycznych. Przed kilku laty w Łodzi zlikwidowano szkołę kształcąca techników przygotowanych do dopasowywania sprzętu rehabilitacyjnego, gdyż absolwenci nie mogli znaleźć zatrudnienia. W szpitalach wydawaniem sprzętu rehabilitacyjnego zajmują się najczęściej magazynierzy, nie posiadający żadnego przygotowania.

Mamy więc do czynienia z jednej strony z dużym niedostatkami sprzętu rehabilitacyjnego i jednocześnie z niewłaściwym stosowaniem tego, co jeszcze gdzieś niedługo jest. To jedno z wielkich nieporozumień panujących w służbie zdrowia.

Nieco lepsza jest sytuacja w zaopatrywaniu pacjentów z uszkodzeniem słuchu i wzroku, gdyż dokonują tego przygotowani technicy. Problemem jest jednak niedostatek dobrego sprzętu.

W krajach zachodnich sprzęt rehabilitacyjny jest towarem przynoszącym duże zyski. Przyczynia się do tego z jednej strony zrozumienie ważności tego sprzętu dla całego procesu rehabilitacji, z drugiej zaś normalny system ubezpieczeniowy. Firma ubezpieczająca pacjenta płaci za ten sprzęt.

Co zrobić aby zmienić sytuację w Polsce? Należy działać w dwóch kierunkach. Z jednej strony trzeba zwiększać świadomość lekarzy, rehabilitantów, urzędników i samych niepełnosprawnych co do ważności sprzętu w rehabilitacji. Jednocześnie należy dążyć do prawidłowego finansowania zakupów sprzętu rehabilitacyjnego w istniejącym i przyszłym systemie ubezpieczeń.

Piotr JANASZEK



Fundacja Pomocy Dzieciom i Młodzieży Niepełnosprawnej  
im. Św. Stanisława Kostki

40-952 KATOWICE, ul. Sokolska 3,  
tel. (032) 596-221 do 5, fax (032) 587-789  
Nr konta: PBG Łódź VO/Katowice 342605-604325-132-309

*Żyją wśród nas, przechodzimy obok nich – 10 procent naszego społeczeństwa to osoby niepełnosprawne, których znaczną część stanowią dzieci i młodzież.*

*Głównym zadaniem naszej Fundacji jest pomoc i wsparcie w leczeniu i rehabilitacji, zakupie leków i sprzętu rehabilitacyjnego, organizacji wypoczynku oraz podejmowaniu innych przedsięwzięć, które poprawią los najbardziej poszkodowanych. Równoległe mamy zamiar promować najzdolniejszą młodzież w formie przyznawania stypendiów celem kontynuowania nauki.*

*Fundacja nasza dysponuje już bazą rehabilitacyjno-rekreacyjną dla niepełnosprawnej młodzieży i dzieci.*

*Każdy z Państwa, nawet najmniejszą kwotą lub darem rzeczowym, przekazany na rzecz Fundacji może przyczynić się do realizacji marzeń i pragnień, a głównie poprawy zdrowia tych, którzy na tę pomoc liczą.*

*Fundacja ma już wiele Osób i Instytucji wspierających, jednak potrzeby w tym zakresie wymagają dalszej ofiarności.*

*Każdy z Państwa swoją przychylnością może wywołać uśmiech na twarzy pokrzywdzonego przez los dziecka.*

– Jaki był cel powołania Fundacji? Czy dotychczasowa działalność organizacji działających w tej sferze nie jest wystarczająca? – pytamy dyrektora Biura Fundacji **Tadeusza Howańca**.

– Może nie tak, są one zbyt specjalistyczne – zajmują się określoną grupą wiekową, czy jednorodnym schorzeniem. My chcemy objąć opieką dzieci i młodzież z całego kraju bez względu na rodzaj schorzenia, czy dysfunkcji.

W drugim etapie będziemy chcieli doprowadzić jeśli nie do integracji, to przynajmniej do szerokiej wymiany informacji i współpracy tych organizacji. W maju wspólnie z NFOZ organizujemy na ten temat w Katowicach krótkie robocze forum.

– Co można uznać w dotychczasowym krótkim byciu Fundacji za największy sukces?

– Najbardziej spektakularnym była impreza INTER-REHA '94, której sporo uwagi i miejsca poświęciły „Nasze Sprawy”, za co dziękujemy. Niewątpliwym sukcesem jest zdobycie niewielkich środków finansowych i rzeczowych, które umożliwiły pomoc dzieciom tak w zakresie rehabilitacyjnym, jak i socjalnym. Fundacja objęła patronatem świetlice i ośrodki zajmujące się rehabilitacją dzieci i młodzieży, jest w trakcie adaptacji i doposażania własnych ośrodków, m. in. w Sopocie i Szumowicach, angażuje się w szereg imprez z zakresu rehabilitacji i jej promocji, pomału rozpoczynają się np. przygotowania do kolejnej INTER-



## KOLEJNY ŻŁOTY MEDAL ZA WYROBY

**ELSiN**

Spółdzielnia „ELSiN” z Ząbkowic Śląskich jest autorem kolejnego sukcesu targowego zakładów pracy chronionej.

W lutym tego roku jej wyroby (zespół prostownikowy i sprężarka) zdobyły złoty medal na III Ogólnopolskich Targach Motoryzacji AUTO – MOTO – SERWIS organizowanych w Bydgoszczy, w ramach Międzynarodowych Targów Pomorza i Kujaw.

To kolejny dowód na to, iż osoby niepełnosprawne potrafią zaistnieć na rynku, nawet tak mało stabilnym jak krajowy, że potrafią produkować wyroby o najwyższych parametrach, zdobywające uznanie komisji konkursowych i klientów.

Gratulując sukcesu przedstawiamy krótką charakterystykę nagrodzonych wyrobów.

### ZESPÓŁ PROSTOWNIKOWY BEZPIECZNY BNW - 12/6

Może być używany do uzupełniającego ładowania pojedynczych kwasowych akumulatorów 12 V metodą malejącego prądu, odpowiednio do zakresu pojemności. BNW – 12/6 akumulatory o pojemności 40 – 140 Ah, 12 V.

Zespół prostownikowy jest warunkowo odporny na zwarcie lub przeciążenia wykonane w II klasie ochronności elektrycznej oraz stopniu ochrony IP 20.

### SPRĘŻARKA SM-1

Jest miniaturowym agregatem przeznaczonym do pompowania kół samochodów osobowych, dostawczych lub pneumatycznego sprzętu sportowo-turystycznego.

Napięcie zasilania znamionowe – 12 V  
Ciśnienie nominalne – 0,35 MPa  
Ciśnienie maksymalne – 0,5 MPa



REHY, która odbędzie się we wrześniu w Zabrze.

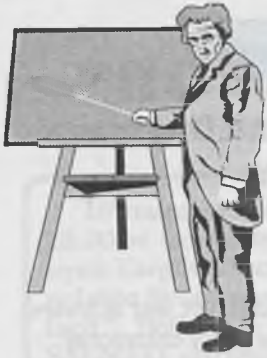
Tworzymy też bazę danych o dzieciach i młodzieży niepełnosprawnych, które wymagają pomocy.

– Rozumiemy, iż działalność ta musi sporo kosztować. W jaki sposób Fundacja zdobywa na nią środki?

– Staramy się dotrzeć do wszystkich potencjalnych ofiarodawców przedstawiając i promując naszą działalność – sprzedajemy „cegiełki”, organizujemy koncerty, wysyłamy apele. Wśród dotychczasowych sponsorów podkreślić należy duże zaangażowanie zakładów pracy chronionej. Ich kierownictwa mają znacznie większą świadomość problemów i potrzeb osób niepełnosprawnych niż pozostali pracodawcy. Dziękujemy za każde dotychczasowe wsparcie. Rozważamy podjęcie w najbliższej przyszłości działalności gospodarczej, za wcześniej jeszcze by ujawniać szczegóły.

– Dziękujemy za rozmowę.

Oprac. IKA, WAR



## Jeszcze o edukacji

**W**okół polskiego systemu edukacji toczą się od dawna dyskusje. Wielokrotnie reformowany (a właściwie będący w stanie ustawicznego modernizowania – jeśli tak można rzec o systemie edukacyjnym) stanowi nadal obiekt krytyki płynącej ze strony zarówno nauczycieli, rodziców, zakładów pracy.

Lata 1989-1993, w których dokonywały się przeobrażenia systemu politycznego i gospodarczego naszego kraju obfitowały również widocznymi zmianami w polskiej edukacji. Nastąpiło uproszczenie zarządzania oświatą przez wprowadzenie i usankcjonowanie szczebla centralnego, wojewódzkiego (kuratoria) i szkolnego (dyrektorzy). Rzeczywistość jest jednak inna, a dyrektorzy szkół nadal narzekają na brak stosownej samodzielności. W latach tych nastąpiło wszakże „rozluźnienie” sztywnego gorsetu szkolnego, jakim był dotąd system szkół państwowych. Stosowne ustawy o edukacji umożliwiły powołanie szkół niepaństwowych (prywatnych i społecznych), które stanowią alternatywny nurt kształcenia. Państwo dotuje kształcenie w tych placówkach w wysokości połowy wydatków na jednego ucznia w szkole

Instytut Pracy i Spraw Socjalnych (zeszyt 5, 1994) ukazują przede wszystkim „mizerię” edukacyjną. Wynika ona z ogólnego niedoinwestowania edukacji (szkół, nauczycieli itp.). Nakłada się na to pauperyzacja społeczeństwa, stąd nieliczni mogą pozwolić sobie na szkolnictwo pozapaństwowe – nie zawsze lepsze, ale stwarzające dogodniejsze warunki, chociażby wskutek zmniejszenia liczby uczniów w klasie.

Kontrowersje dotyczą poza tym takich działań, jak integracja, zasadność kształcenia w ośrodkach, kształcenie zawodowe. Zanim przybliżę te problemy i pokażę możliwość ich rozwiązywania dodam, że współczesny system oświaty jest krytykowany przede wszystkim za to, że – po pierwsze – nie ma systemu, ponieważ załamał się wspólny wysiłek szkoły, rodziny i organizacji młodzieżowych: trudno mówić tu także i istnieniu właściwych systemów wewnętrznych (szkolnym, młodzieżowym itp.). Efekty uboczne wychowania, to (po drugie) – jak określa jeden z nauczycieli o trzydziestoletnim stażu (patrz „Najwyższy Czas” nr 42 i 43) – „zdziczenie młodzieży”. Za powód uznaje on między innymi „obowiązek nauczania”, a nie „przywilej nauczania”. Swej cegiełki do negatywnego efektu wychowania naszej młodzieży dorzuca m.in. telewizja i inne media konsumpcyjnej filozofii życia (reklama, prasa brukowa i pornografia), de-

## PROBLEMY EDUKACJI OSÓB

państwowej (publicznej). Tak wpisały się w pejzaż polskiego szkolnictwa placówki podstawowego, średniego i wyższego etapu kształcenia. Nadal trudno o placówki pozaszkolne: opiekuńcze, wychowawcze, lecznicze, rehabilitacyjne – działające na podobnych zasadach. Instytucje szkolno-wychowawcze, leczniczo-rehabilitacyjne itp. zakładane przez osoby prywatne, organizacje, fundacje, należą do rzadkości, wyjąwszy może coraz liczniejsze placówki prowadzone przez kościół i siostry dla dzieci i młodzieży głęboko upośledzonej umysłowo.

Zmiany poczęły się dokonywać w filozofii wychowania. Normatywny wzorzec wychowanka stąd konstruowany zawiera elementy takie jak: demokratyczna postawa, tolerancja, kosmopolityzm. Jak gdyby na dalszy plan odeszły problemy wychowania obywatelskiego (które w Stanach Zjednoczonych Ameryki ma tak ważną pozycję wśród przedmiotów kształcenia), patriotycznego, rodzinnego. Pojawiły się jednak nowe zagadnienia, jak kształcenie mniejszości narodowych, edukacja do wolności, demokracji, ekologiczna, seksualna. Wokół wszystkich tych haseł – programów powstaje wiele kontrowersji.

Abstrahując od merytorycznych aspektów oceny „nowego trendu edukacji” podkreślę, że akcentuje się takie kwestie jak podmiotowość ucznia, partnerstwo nauczyciel – uczeń, wspólnotowe formy edukacji i wychowania wykraczające poza ramy szkoły.

Kontrowersje istnieją wokół czegoś, co w jakiś sposób funkcjonuje, istnieje. Gorzej, gdy bywają poddawane w wątpliwość podstawowe zasady działania systemu oświatowego. Czy są takie sygnały? Otóż raporty sporządzone przez

precjacja pracy. To, co ma związek z edukacją i filozofią społeczną dotyczy głównie zdewaluowania w społecznej świadomości wartości wykształcenia.

Na taki mniej więcej obraz polskiej edukacji nakładają się problemy edukacji specjalnej z jej integracją, kształceniem zawodowym itp. Dotyka ją – tak samo – choroba braku funduszy. Spróbuję zasygnalizować niektóre kwestie odwołując się do treści konferencji zorganizowanej na temat kształcenia i rehabilitacji osób niesprawnych ruchowo w Konstancinie.

Przykład konstancińskiego Centrum dowodzi, że możliwe jest kształcenie ogólne i zawodowe w placówce niepublicznej – w tym przypadku podległej Fundacji Ochrony Zdrowia Inwalidów. Funkcjonujące integralne Studium Informatyki, Policealne Studium Pracowników Socjalnych, zintegrowany system leczenia i rehabilitacji są świadectwem wychodzenia edukacji specjalnej poza stereotypowy jej obraz.

Integracja niesprawnej części naszego społeczeństwa z pozostałą wymaga – jak stwierdzono w dyskusji – przede wszystkim usuwania barier architektonicznych. Należałoby jednak wymusić powołanie stosownych służb (egzekutorów prawa budowlanego), które pilnowałyby budowania zgodnie z oczekiwaniami osób niepełnosprawnych. Przedstawiciel lokalnej samorządności pokazywał przykłady warszawskiego Ursynowa, którego władze nie oglądając się na środki PFRON budują właściwie – to znaczy bez barier (chodniki bez krawężników, sklepy z podjazdami itd.). Czyż nie jest to oczywiste, czy osoby niepełnosprawne nie są płatnikami podatku? Obecność osób niepełnosprawnych wśród innych członków społe-

czeństwa jest warunkiem koniecznych zmian w społecznej świadomości i przemiany postaw społecznych wobec tej części naszego narodu.

Okazało się również, że integracja szkolna nie może dokonywać się według jedyne, słusznego, z góry narzuconego modelu. Tak więc konieczne są klasy integracyjne, szkoły integracyjne, ośrodki integracyjne. Ale niezbędne jest również tworzenie szkół specjalnych (oczywiście w przypadku osób z niesprawnością słuchową i wzrokową), specjalnych ośrodków leczniczo-rehabilitacyjnych, a także leczenia, rehabilitacji i kształcenia w miejscu zamieszkania bez odrywania od rodziny. Te skądinąd oczywiste prawdy wyeksponowane podczas dyskusji stanowić powinny istotną przesłankę toczącej się przemiany edukacji specjalnej. **Konieczne jest także stwarzanie większych możliwości kształcenia osób niepełnosprawnych na poziomie ponadpodstawowym i ponadśrednim.** Przykład Wyższej Szkoły Rolniczo-Pedagogicznej w Siedlcach jest wymowny, jako że zmierza ona do „unormalnienia” edukacji osób niepełnosprawnych na poziomie wyższym.

Integrowanie społeczeństwa wymaga jednak dodatkowych instrumentów. Zmiany w społecznej ideologii należy w jakimś stopniu prowokować. Stosowne zatem ustawy antidyskryminacyjne (patrz przykład USA) dawałyby większe szanse prawnego umocowania potrzeb osób niepełnosprawnych.

przywiązuje się do kształcenia na potrzeby rynku, czyli potencjalnych pracodawców. Być może zainspirowani niemieckim przykładem uczestnicy konstancińskiego spotkania postulowali w dyskusji, żeby usprawnić system informowania o zapotrzebowaniu na określone zawody. Powinno ono płynąć – z jednej strony – z Wojewódzkich Ośrodków ds. Zatrudnienia i Rehabilitacji, Urzędów Pracy, a – z drugiej – wpływać od zainteresowanych zakładów pracy chronionej i innych pracodawców.

Kształcenie zawodowe i przekwalifikowywanie osób niepełnosprawnych powinno zmierzać do zapewnienia możliwości utrzymania się na rynku pracy: musi być zatem nowoczesne – w sensie i procesu edukacji i oferowanych zawodów. Trzeba pamiętać, że młodzież niesprawna ruchowo poza dysfunkcją narządu ruchu nie ma ograniczeń intelektualnych. W przypadku jednak sprzężonych uszkodzeń problem się komplikuje. Pamiętając o tej kategorii młodzieży warto podkreślić ważną rolę tradycyjnych zawodów: krawiectwo, koronkarstwo, tkactwo itp. Osiągnięcia krakowskiego środowiska uzasadniają słuszność takiego podejścia. W tym kontekście jakże wymownie rysuje się ważka funkcja warsztatów terapii zajęciowej.

Edukacja ogólna i zawodowa nie może ominąć młodzieży i dorosłych zamieszkujących obszary wiejskie. Tutaj właśnie telewizja, radio, stowarzyszenia, „uniwersytety ludowe” podobnie jak w Niemczech – mogą zdziałać wiele.

## NIESPRAWNYCH RUCHOWO

Osobnym problemem jest edukacja osób, które nie zostały jeszcze zrehabilitowane medycznie, które są zmuszone pozostawać w domu. Kształcenie, które nazwę „zdalnym” byłoby wyjściem naprzeciw oczekiwaniom tej grupy osób. Polega ono na wykorzystaniu sieci komputerowej w edukacji i docieraniu do ucznia z wiadomościami, podobnie jak to czyni się w innych krajach (np. w Australii) przy pomocy radia. Ważnym czynnikiem integracji i usprawnienia działań na rzecz osób niepełnosprawnych byłby system informacji komputerowej. W kształceniu ważną rolę mogłyby odegrać telewizja i radio, które zupełnie lekceważą – jak dotąd – potrzeby kulturalne, rekreacyjne i edukacyjne osób niepełnosprawnych.

Kształcenie i przekwalifikowywanie zawodowe osób niepełnosprawnych to odrębny problem. Stosunkowo znaczne nakłady takiego kształcenia skłaniają raczej do przyjęcia precyzyjnego systemu selekcji i edukacji. Przykład niemiecki (J.Hoffman) może być dla nas pouczający. Wprawdzie nakłady finansowe na tego rodzaju edukację w Niemczech i w Polsce są raczej nieporównywalne (dla przykładu dzienne utrzymanie wychowanka w Centrum w Stendal wynosi 138 DM), niemniej procedura postępowania kwalifikacyjnego i pedagogicznego jest tak skonstruowana, żeby wykluczyć improwizację i marnotrawstwo pieniędzy. Nie kształci się tam – że tak powiem – „od razu”, w całym cyklu. Najpierw jest kurs przedwstępny celem stwierdzenia możliwości kandydata, potem etap orientacyjny, etap próbny (12-20 tygodni). Etap przedwstępny zakończony powodzeniem upoważnia do zakwalifikowania kandydata do nauki zawodu i zakwaterowania w internacie. W systemie niemieckim ogromną wagę

Kształcenie inwalidów wymaga przede wszystkim dobrej diagnozy: kogo uznać za inwalidę (kłania się orzecznictwo), jakie czynności zawodowe może wykonywać, ilu jest niepełnosprawnych, z jakimi ograniczeniami itd – wszystko to ma związek z edukacją specjalną i przekwalifikowaniem zawodowym. Badania przeprowadzone przez Instytut Filozofii i Socjologii PAN na zlecenie PFRON powinny być zatem jak najszybciej upowszechnione, okazują się bowiem potrzebne.

Kształcenie jak każda działalność, a ta szczególnie, wymaga nakładów finansowych. Odkąd sam sięgam pamięcią w naszym kraju był to zawsze problem nie do załatwienia. I nieważne, że wszyscy przekonujemy się, iż „nauka to klucz do postępu”. Póki system życia społecznego jest tak skonstruowany, że względy ideologiczne, a nie prawa rynku, będą decydowały o wartości wykształcenia, póty wykształcenie nie będzie się opłacać. Inna rzecz, że dla osób, o których tutaj piszę, zdobyć kwalifikacje zawodowe, to posiadać nie tylko źródło utrzymania ale społecznej przydatności, pozycji i samoakceptacji.

Problemów związanych z edukacją osób niepełnosprawnych jest zatem niemało. Liczne są jej uwarunkowania. Tworzenie systemu edukacji specjalnej wymaga zatem – jak stwierdziła w swym wystąpieniu min. Grażyna Andrzejewska – odwołania się do zasady solidaryzmu społecznego. Przemiany ustrojowe dotyczą wszystkich Polaków. Wszystkim nam powinno zatem zależeć na jak najlepszym funkcjonowaniu systemu, który stanowi gwarancję postępu, dobrobytu, osobistej satysfakcji – systemu edukacji.

Kazimierz KOWALSKI



## NIE WSZYSCY PRZECZYTALI

Syntetyzator mowy dla niepełnosprawnych, telekomunikacji, komunikacji

### NA GŁOS PO POLSKU

Według niezależnych ocen jest to najlepszy syntetyzator języka polskiego, urządzenie generujące mowę ludzką. Inżynierowie z poznańskiej firmy Harpo konstruując je myśleli głównie o udostępnieniu syntetyzatora niewidomym, gdyż urządzenie (już produkowane) czyta „na głos” książki, gazety, teksty wprowadzone za pomocą klawiatury lub skanera do komputera. Teraz pojawiły się możliwości wykorzystania syntetyzatora także w telekomunikacji, w warszawskim metrze itd. Poznańska firma planuje także produkcję „mówiących książek” na płytach CD-ROM.

Opracowanie syntetyzatora to jednocze-

śnie przykład udanego współdziałania firmy zajmującej się techniką komputerową (prywatna spółka Harpo założona przed 9 laty, była pierwszą firmą komputerową w Wielkopolsce) oraz placówki naukowej. Harpo od 3 lat utrzymuje kontakty z Zakładem Fonetyki Akustycznej Instytutu Podstawowych Problemów Techniki PAN w Poznaniu. To wyniki prac tego Zakładu, „opracowanie mowy” było podstawą konstrukcji syntetyzatora. Tak więc w rezultacie doszło do tzw. komercjalizacji technologii – do czegoś, co jest częstym zjawiskiem np. w krajach zachodnich, a u nas pożądanym – czyli do przeniesienia wyników badań do praktyki przez firmę innowacyjną.

Prace nad syntetyzatorem podjęte zostały przed dwoma laty. Rezultat, gotowy

produkt mógłby pojawić się wcześniej – mówi przedstawiciel firmy Harpo, Grzegorz Klarecki – ale Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych długo „nosił się” z finansowym wsparciem tej konstrukcji. Tak więc firma wobec braku decyzji ze strony funduszu zawarła, w krótkim czasie, umowę licencyjną z IPPT PAN i w połowie br. urządzenie było gotowe.

Syntetyzator (o nazwie „Kubuś”) współpracuje z dowolnym komputerem klasy PC, z procesorami 286, 386 lub 486. Jest urządzeniem zewnętrznym zasilanym z sieci 220 V, ze wzmacniaczem, głośnikiem, wejściem do słuchawek itd. Odczytuje teksty wprowadzane lub przesłane do komputera; może

c.d. na stronie 16

## INSTYTUCJE KULTURY DLA OSÓB NIEPEŁNOSPRAWNYCH

Departament do Spraw Uczestnictwa w Kulturze Ministerstwa Kultury i Sztuki w odpowiedzi na swoją prośbę o nadesłanie informacji o podejmowanych działaniach na rzecz osób niepełnosprawnych uzyskał dane z 46 województw. Na ich podstawie Anna Paździor z Centrum Animacji Kulturalnej sporządziła „Informację o działaniach instytucji kultury na rzecz osób niepełnosprawnych”.

Fundamentalne akty prawne o randze międzynarodowej podkreślają podmiotowość osób niepełnosprawnych, które mogą i powinny być wartościową częścią społeczeństwa, mogą więc i powinny korzystać z postępu nauki, uczestniczyć w tworzeniu i przekazywaniu wartości kulturalnych.

Paragraf 1 art. 27 Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka mówi: *Każdy człowiek ma prawo do swobodnego uczestnictwa w życiu kulturalnym społeczeństwa, do korzystania ze sztuki, do uczestnictwa w postępie nauki* – cytuje autorka „Informacji”.

Praca na rzecz niepełnosprawnych obejmuje kilka sfer działania instytucjonalnego i nieformalnego, z których najważniejsze to: gromadzenie środków materialnych, likwidacja barier architektonicznych, opracowanie aktów prawnych, edukacja, uczestnictwo w kulturze i sztuce oraz dostęp do informacji. W działaniach na rzecz osób niepełnosprawnych poczesne miejsce zajmuje prowadzenie bibliotek, działalność domów i ośrodków kultury, teatrów, muzeów, galerii i różnorodnych wystaw.

Szczególnie działalność bibliotek służy na podkreślenie ze względu na ich największą aktywność wśród innych instytucji kultury. We wszystkich bibliotekach niepełnosprawni korzystają ze zbiorów nieodpłatnie, w wielu z nich zgroma-

dzono tzw. „książki mówione” dla osób niewidomych i słabowidzących, zbiory w języku Braille’a, również filmy z podkładem języka migowego, organizuje się również seminaria specjalistyczne (np. dla bibliotekarzy prowadzących zajęcia z osobami niepełnosprawnymi).

Wiele bibliotek wykracza poza statutową działalność promując prezentacje twórczości osób niepełnosprawnych. Prym w takiej działalności wiedzie Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Katowicach – organizator Ogólnopolskiej Wystawy Twórczości Plastycznej Osób Niepełnosprawnych (brało udział 171 twórców), współorganizator Festiwalu Bardzo Szczególnych Sztuk (w listopadzie 1993 r.)

Niebagatelny wpływ na tworzenie szans rozwoju osobom dotkniętym różnymi dysfunkcjami mają domy i ośrodki kulturalne. Wydaje się, że dziedziną sztuki najbardziej wszechstronnie rozwijającą możliwości osób niepełnosprawnych i posiadającą największe wartości terapeutyczno-rehabilitacyjne jest plastyka. Wiele sukcesów na tym polu odniosły małe ośrodki i domy kultury. Prace np. jednego z członków koła plastycznego z Domu Kultury w Myszkowie (woj. częstochowskie) wystawiono w Galeriach Kolumbii i Hiszpanii.

Teatry – to jeszcze jedna forma działalności artystyczno-edukacyjnej. Jednym z nich dodać należy zdanie na temat działalności placówek muzealnych, które już od dawna wyspecjalizowały się w prowadzeniu różnych form zajęć z dziećmi i młodzieżą niepełnosprawnymi (np. kontakt dotykowy z eksponatem).

Do działań na rzecz osób niepełnosprawnych włączają się także biura wystaw artystycznych. W ramach działalności oświatowej dla osób niepełnosprawnych prowadzo-

ne są różne warsztaty terapii zajęciowej, wszelkiego typu galerie (np. „Mała Galeria” w Katowicach, Galeria „El” w Elblągu) i organizuje się wystawy, koncerty, spektakle. Na szczególną uwagę zasługują osiągnięcia z dziedziny ceramiki osób z upośledzeniami umysłowymi. Ich prace prezentowano na wystawie zorganizowanej w 1993 roku przez Państwową Galerię Sztuki w Legnicy przy współpracy z Lubińską filią Fundacji im. Brata Alberta.

Ogromne znaczenie w terapii i rehabilitacji odgrywa również kontakt osób niepełnosprawnych z muzyką. Filharmonie i orkiestry symfoniczne w Polsce organizują dla tego środowiska różnego typu koncerty i audycje muzyczne.

Od dwóch lat Narodowa Instytucja Kultury Centrum Animacji Kulturalnej prowadzi kursy i warsztaty doskonalenia zawodowego dla terapeutów, instruktorów, wychowawców pracujących z osobami niepełnosprawnymi.

Absolutnie priorytetowo należy potraktować problem likwidacji barier architektonicznych aby umożliwić osobom niepełnosprawnym dojście do instytucji kultury i korzystanie z prowadzonej w tych placówkach działalności.

Autorka „Informacji” formułując końcowe wnioski, między innymi zwraca uwagę na potrzebę stworzenia systemu premiowania, promowania oraz wspierania (finansowego, dydaktycznego i programowego) tych instytucji, które prowadzą działalność na rzecz osób niepełnosprawnych. Podkreśla również konieczność opracowania specjalnych przewodników zawierających informacje o instytucjach kultury w Polsce dostępnych dla osób niepełnosprawnych z różnymi dysfunkcjami.

Oprac. IKa

„Chodzi mi o to, aby język giętki  
powiedział wszystko,  
co pomyśli głowa”



Z przyjemnością prezentujemy przesłane do Redakcji utwory poetyckie – te najnowsze i te pochodzące z archiwum. Sięgamy również do publikacji poezji osób niepełnosprawnych w czasopiśmie i zbiorach poetyckich. Czekamy na nowe – wystarczy je przesłać na adres Redakcji z dopiskiem „Witryna poetycka”.

### Pasterz ideowy

Oto prawdziwy ideowiec:  
Wymyślił wspólną owczarnię  
Dla wilków i owiec.

### Zmiana

Dzień po dniu czas nam zmienia  
Słoneczny promień w smugę cienia

\* \* \*

Dla każdego przeznaczona  
W Księdze Życia jedna strona.

\* \* \*

Nie za przeszłością tęsknię i płaczę,  
Lecz za przyszłością, której nie zobaczę.

Marianna PRZEWOŹNIK

Z cyklu „Łzy słońca”

\* \* \*

Twój uśmiech rozlewa słońce  
na moje drogi  
jestem bogaty złotem słońca

Twój uśmiech kielkuje  
jak ziarna w ciszy  
jestem bogaty Twoją miłością

Twój uśmiech przywołuje  
spokojny sen  
jestem bogaty nocą ...

\* \* \*

otwieram Twoim uśmiechem usta  
jak drzwi do domu  
w który wpada słońce

otwieram Twoim ramieniem  
serce przysłonięte  
pajęczyną  
ciszy

Wiesław Janusz MIKULSKI

### Ciemna plama jasności

Ułomek  
co nie umie wrażeń  
zamknąć w pustym garze  
co prawdy się chwytą  
ona mu umyka  
oczyma błędzi bezwiednie  
mgliste obrazy męki snują się niepewnie  
nawet nie myśli już chyba tak  
że dawno dawno wykipił go świat  
dziś już rozumie  
a przynajmniej się stara  
ułomność nie jest karą  
naszego stwórcy Pana

Marco POLO

### Dni

Bywały dni różne,  
Pracowite i próżne.  
Czasem w kolorach tęczy,  
Czasem w szarościach wnętrzy.  
Bywało, że idąc ulicą,  
Zbierałam słońca promienie,  
Z których każdy zamieniał się w uśmiechy.  
Powiedz, gdzie są te dni ?  
Dlaczego wciąż pada i pada,  
A chmury wciąż zasłaniają  
Widok jasnego nieba.

Katarzyna BIEL

### Na dożynkach

Patrzę  
na kruki  
przy dożynkowym bochnie  
i myślę  
zbierając okruchy  
o jutrze  
zdzierając ostatnie buty  
na drodze okaleczonych nadziei

Jerzy PIETRAS

– Ja jestem życiem, które chce żyć.  
– Ja jestem wrażliwością, którą wszystkim chcę dać.  
– Ja jestem światłością, która ciemności rozpraszać  
pragnie.”

Marian Pawlik

### Znajdź bratnią duszę

Mam 23 lata. Jestem nieśmiałym blondynem o niebieskich oczach. Interesuję się przede wszystkim informatyką. Bardzo lubię spotkania towarzyskie w kameralnym gronie i dobrą muzykę. Jestem niepełnosprawny. Chciałbym poznać dziewczynę w wieku od 17 do 25 lat, które podobnie jak ja pragną skończyć z samotnością i znaleźć za pośrednictwem Kącika kogoś bliskiego, wartego zaufania. W miarę możliwości odpowiem na każdy list. Mile widziane zdjęcia.

Jacek Piekarz  
Centrum Kształcenia i  
Rehabilitacji Inwalidów  
ul. Gąsiorowskiego 12/14  
05-510 KONSTANCIN-JEZIORNA

### KĄCIK SAMOTNYCH SERC



☺ ☺ ☺

Mam 19 lat. Mój wycieczny zawód to zegarmistrz. Aktualnie przebywam na kursie komputerowym w Konstancinie. Słucham różnego rodzaju muzyki, lubię dobry humor, a także czytam dużo różnych książek. Piszcie i telefonujcie. Postaram się odpisać na każdy list.

Arkadiusz Kosiorek  
ul. Krasieńskiego 27/17  
01-580 WARSZAWA  
Tel. 39-56-18

☺ ☺ ☺

Mam 20 lat. Jestem osobą wrażliwą i skrytą. Interesuję się informatyką, książką i filmem, lubię muzykę. W ludziach cenię przede wszystkim szczerść, rzetelność i wyrozumiałość. Chciałabym nawiązać kontakt z ludźmi o podobnym usposobieniu, pragnących zerwać z samotnością i wierzących w siłę prawdziwej przyjaźni.

Monika Lewandowska  
ul. Marchlewskiego 9  
05-500 PIASECZNO

KATARZYNA

Przypominamy, że tę rubrykę redaguje Katarzyna Biel. Swoje listy wysyłajcie na adres:

Katarzyna Biel  
ul. Olszańska 11/3  
31-513 KRAKÓW  
z dopiskiem „KĄCIK”



## NIE WSZYSCY PRZECZYTALI

dokończenie ze str. 14

współpracować także z modemem i faksem umożliwiając łączność ze światem.

Danymi wejściowymi syntetyzatora są teksty „ortograficzne”, czyli ciągi znaków ASCII zawierające polskie litery w kodzie Mazovia, cyfry, znaki interpunkcyjne oraz pewna liczba sekwencji sterujących. Tekst przed przekazaniem do modułu syntezy poddany jest wstępnej obróbce – cyfryzacji, a następnie transkrypcji fonematycznej, czyli przekształcaniu w taki sposób, że wyrazy przedstawiane są w postaci ciągów symboli głosek, nie zaś liter). Urządzenie rozróżnia podstawowe typy zdań, nadając wypowiedzi odpowiednią intonację. Zachowana jest także konwencja działania w czasie rzeczywistym, co oznacza,

## NA GŁOS PO POLSKU

że przerwy między kolejnymi zdaniami symulują nabieranie oddechu przez mówiącego. Sztuczna mowa jest więc bardzo zbliżona do naturalnej.

W telekomunikacji syntetyzator może zastąpić dokonywane dotychczas na taśmie nagrania informacji, pozwolić na łatwe świadczenie różnego rodzaju usług informacyjnych np. odczytywanie abonentowi telegramów, faksów. Przewidywane jest także wykorzystanie syntetyzatora w metrze do przekazywania komunikatów.

Bardzo interesującą możliwością – są to zarazem plany nowego przedsięwzięcia firmy Harpo – jest użycie syntetyzatora do szybkiej i łatwej rejestracji książek na płytach CD-ROM. Dotychczas niewidomi ko-

rzystali z książek zarejestrowanych przez aktorów, lektorów na kasetach magnetofonowych, ale niekiedy jedna książka wymagała zapisu aż na 60 kasetach. Zarejestrowana na CD-ROM kosztowałaby wielokrotnie taniej, zaś na płycie mieściłoby się do 10 książek. Po raz pierwszy pojawia się także możliwość udostępnienia niepełnosprawnym rzeczywiście użytecznych encyklopedii i słowników, gdyż na płycie CD-ROM (w przeciwieństwie do kasety) dowolne hasło można odszukać i usłyszeć bardzo szybko.

**Zbigniew ZWIERZCHOWSKI**

„Rzeczpospolita”,  
dodatek „Nauka i Technika”  
z dn. 22 grudnia 1994 r.

## NIE JESTEM ŁASUCHEM

Rozmowa z **ANDRZEJEM GAJDZIŃSKIM** prezesem Zarządu Zakładów Przemysłu Cukierniczego „MIESZKO” sp. z o.o.



– Powiedział pan kiedyś, że „MIESZKO” produkuje czekoladę lepszą od „Milki”. Wygląda to na chwyt reklamowy przedstawiciela młodej firmy, która szuka rozgłosu.

– Nazwa naszego przedsiębiorstwa pojawiła się na rynku dopiero w 1993 r. i jeśli chodzi o tradycję, rzeczywiście nie możemy konkurować z potentatami, których wiek liczy się w dziesiątkach lat. Z drugiej strony jednak wysoka jakość naszych wyrobów sprawia, że nie mamy kompleksów i możemy z optymizmem patrzeć w przyszłość. Co do „Milki” proszę osobiście porównać z naszą „Dąbrówką”.

– Korzenie „MIESZKA”, to Spółdzielnia Inwalidów „Raciborzanka”, której był pan szefem. Spółdzielnia wytwarzała odzież roboczą i cukierki. Trochę zaskakujące połączenie.

– Zaczynaliśmy od odzieży, ale w początkach lat osiemdziesiątych uznaliśmy, że czas rozszerzyć naszą ofertę. Rozważaliśmy różne warianty, by po namyśle zdecydować się na produkcję słodczy. Wybór okazał się trafny; branży odzieżowej nie udało się rozwinąć, natomiast w przemyśle cukierniczym zajmujemy znaczącą pozycję na krajowym runku. Oceniam, że „MIESZKO” znajduje się w pierwszej piątce polskich producentów słodczy.

– Początki nie zapowiadały sukcesu. W 1989 r. odszedł pan z „Raciborzanki”, wkrótce potem drastycznie spadło zatrudnienie, a zadłużenie spółdzielni urosło do 10 mld zł.

– Nie chciałbym tego komentować, to już przeszłość. Wróciłem w 1991 r. i od razu rozpoczęliśmy program naprawczy. Zawar-

liśmy porozumienie z bankiem o przedłużenie terminu spłaty kredytu. Udało nam się także uzyskać znaczącą pomoc finansową Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. Pozwoliło to na inwestycje, dzięki którym udało się poprawić jakość i zwiększyć naszą ofertę handlową. Żeby sprawniej zarządzać zdecydowaliśmy się wyłączyć zakład produkujący słodczy ze struktury spółdzielni. Utworzyliśmy spółkę z o.o., w której „Raciborzanka” ma mniejszościowe udziały. W sierpniu 1993 r. pojawiła się nazwa „MIESZKO”, żeby tę różnicę podkreślić.

– „MIESZKO” dzisiaj to...

– ...ciągly rozwój! Oferta handlowa obejmuje ponad 120 pozycji, czyli o dwie trzecie więcej niż w 1991 r. Wartość sprzedaży za 1994 r. wyniosła 280 mld starych złotych netto. W tym roku zamierzamy podwoić tę liczbę. Nasze towary oprócz dobrej, a czasami nawet doskonałej jakości, prezentują się również bardzo efektywnie, ponieważ opakowania sprowadzamy z Zachodu, głównie z Niemiec i Włoch. Eksportujemy do Rosji i państw byłego ZSRR. Zamierzamy także sprzedawać słodczy do Kanady i USA, wkrótce sfinalizujemy rozmowy na ten temat. Uznaliśmy też, że spełniamy już wszystkie warunki, żeby wystartować w tegorocznej edycji konkursu „Teraz Polska”

– Konkurenci twierdzą, że jest panu łatwiej rozwijać firmę, bo 54 proc. 700-osobowej załogi, to inwalidzi w związku z czym „MIESZKO” kwalifikowany jest jako zakład pracy chronionej i jako taki nie odprowadza podatków do budżetu.

– Zwolnienie od podatków, to po prostu wyrównanie szans. Wszystkim, którzy

zazdroszczą tych ulg, zawsze doradzam, żeby zatrudniali pracowników niepełnosprawnych, co często wiąże się z mniejszą wydajnością niż u osób pełnosprawnych, a także z koniecznością rozbudowy zakładowej służby zdrowia i przeszkoleniami dla dozoru. Jakoś nie chcą słuchać.

– Restrukturyzując największych krajowych producentów słodczy, takich jak „Wedel” czy „Goplana” przeprowadzono przy znacznym udziale partnerów zagranicznych. Pan szczylił się faktem, że „MIESZKO” działa w oparciu o polski kapitał.

– Mamy bardzo ambitne plany rozwoju. Chcemy rozbudować dział marketingu, zwiększyć jeszcze wydajność produkcji i usprawnić nasz system dystrybucji, który funkcjonuje w tej chwili w oparciu o sieć hurtowni patronackich. Zamierzamy też utworzyć 6 centrów handlowych rozmieszczonych w największych polskich miastach. Potrzeba nam w sumie ok. 10 mln dolarów. Trwają rozmowy z partnerami amerykańskimi i francuskimi w sprawie ich zaangażowania kapitałowego w rozwój „MIESZKA”. Za wcześnie jednak, żeby ujawniać szczegóły.

– Czy mały Andrzej Gajdziński marzył kiedyś, żeby zostać samemu w sklepie pełnym lakoci?

– To było tak dawno, że już nie pamiętam. Poza tym jadam słodczy, ale trudno nazwać mnie łasuchem. Czasami tylko podczas obchodu zakładu ściągnę jakiś ciukierek z taśmy produkcyjnej.

Rozmawiał:

**RAFAŁ JAWORSKI**

„Trybuna Śląska” z 23 stycznia 1995



# ENERGIA I KOMPETENCJA DOBRYM PROGNOSTYKIEM

*dokończenie ze strony 4*

stęp do koni. Wybudowano też w odległości 26 km od Białegostoku ośrodek rehabilitacyjno-wypoczynkowy, który jest w trakcie doinwestowywania. Pracownicy i ich rodziny chętnie z niego korzystają. Z zakładowego funduszu rehabilitacji były częściowo umarżane pożyczki, teraz głównie wykorzystuje się go na inwestycje.

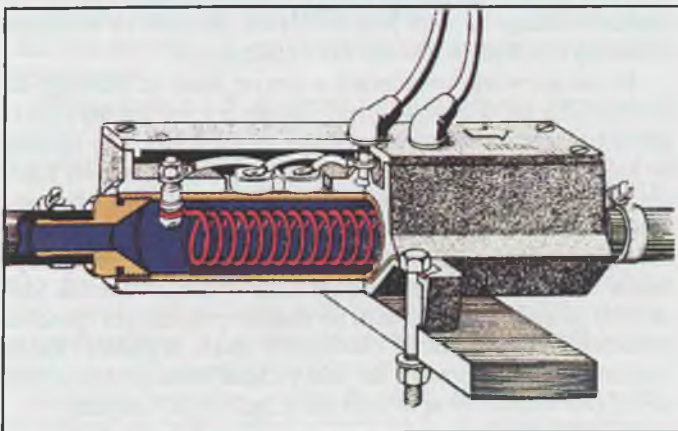
Właściciele i kadra zakładu szukają także nowych rynków zbytu na swe wyroby, możliwości uruchomienia nowej produkcji, negocjowane są kontrakty z Francuzami i Włochami. Ponieważ części samochodowe to też po trosze towar sezonowy, zaczynają produkować na potrzeby rolnictwa – ciągników, kombajnów, innych maszyn. Z myślą o przyszłości już teraz będą ubiegać się o certyfikat zgodności swych wyrobów z normą ISO 9000 i ISO 9001. Wiedzą, że bez tego nie będzie możliwa współpraca z żadnym przemysłem motoryzacyjnym, a przygotowanie się do tego już teraz będzie tańsze niż za rok.

Są ogromne możliwości rozwoju tego zakładu i zbytu na jego wyroby, brakuje jednak środków, których sami nie są w stanie wygospodarować. Jest to źródłem ciągłego dylematu kierownictwa – by inwestować trzeba wziąć środki z obrotu, to zaś grozi przyhamowaniem produkcji, w konsekwencji utratą rynków zbytu i zmniejszeniem możliwych wpływów.

Sytuację tę znacznie pogorszyły i skomplikowały ostatnie Zarządzenia min. finansów. Spytany o największe problemy z jakimi boryka się firma, pan **Mirosław Żaluski** wskazał właśnie na brak stabilności przepisów.

*Ze względu – powiedział m.in. – na konieczność rozliczania się zakładów pracy chronionej tylko przelewem, mieliśmy w styczniu ogromną „dziurę finansową” – przy sprzedaży za 5 mld zł wpływy wyniosły łącznie ok. 500 mln zł. Pomalu się to wyrównuje lecz dużo na tym straciliśmy.*

*Jako jeden z czołowych producentów elektroniki samochodowej w Polsce musimy dbać o to, by przemysł motoryzacyjny w kraju trwał i rozwijał się. Często wzajemnie się wspomagaliśmy, np. gdy „Starachowice” winny nam były 300 mln zł to braliśmy od nich samochód kompensując długi i oni nas z kolei kredytowali przez – powiedzmy – miesiąc. To samo było z pabianickim „Polamem”. W tej chwili nie można tego czynić. /.../*



*Podgrzewacz paliwa do silników wysokoprężnych*

*Inny skutek nowych zarządzeń – wysyłamy na Śląsk samochód z wyrobami i on musi wracać pusty! My musimy porobić przelewy, dopiero samochód powtórnie jedzie na Śląsk po surowiec. Nie mówiąc o uciążliwości tracimy na tym miesięcznie co najmniej 10 mln zł.*

*Wielu klientów mówi ponadto: Jeśli nie mogę zapłacić wam gotówką, tylko muszę co chwilę biegać do banku, płacić prowizję od przelewów, to znajdę sobie innego odbiorcę! Można te przepisy omiąć ale robi się ciąg ogniw pośrednich, z których każde chce zarobić, co tak wyśrubuje cenę wyrobu, że uniemożliwi transakcje.*

*Ta „dziura finansowa” spowodowała to, że w styczniu mogliśmy sprzedać swoich wyrobów za 10 mld, a nie wiem, czy osiągnęliśmy 7 mld, bo nie mieliśmy środków*

*na zakup surowców i materiałów do produkcji. A są to straty podwójne – przy zmniejszonych wpływach pensje pracownikom i tak trzeba wypłacić takie same. Niedopuszczalnym i niemoralnym byłoby ich wysyłanie na kilkudniowe urlopy bezpłatne z powodu braku surowca! /.../*

*Wiele jest jeszcze przed nami do zrobienia. Czasem zastanawiamy się czy będziemy mogli odczuć, że bród się kończy a zaczyna topiel, jaka jest granica inwestowania... Wiele jednak zależy od ludzi, którzy ciężko pracują i są świetni.*

„Wytężony rytm pracy” to termin kojarzony raczej z nie najwyższych lotów literaturą epoki minionej. Jednak lepszy nie przychodzi mi do głowy patrząc na mrówczą krzątanicę w nowej siedzibie firmy „AC” w Białymstoku przy ul. 26 Lipca. Obserwując rozmach i zaawansowanie prac adaptacyjnych, zastanawiam się dlaczego tak wiele kikutów po byłych lub niedoszłych obiektach produkcyjnych ciągle jeszcze oskarża i „straszy” w kraju...?

Energia, zaangażowanie i kompetencja twórców niekwestionowanej pozycji firmy „AC” na rynku dowodzą, że będzie to przedsięwzięcie ze wszech miar udane. Wiele osób niepełnosprawnych uży-

ska nowe, stabilne miejsca pracy. Ten przykład dowodzi, że – mimo niesłychanie grząskiego gruntu legislacyjnego na jakim funkcjonują – zakłady pracy chronionej mogłyby się stać silnym i wzorcowym działem gospodarki krajowej.

Przedsięwzięcia – nie tylko gospodarcze – firmowane przez „AC” będziemy śledzić z uwagą i sympatią. To samo dotyczy zresztą również innych przyszłościowych firm, które odwiedziliśmy w naszym ostatnim reporterskim rekonesansie.

**Ryszard RZEBKO**  
Foto: **INA-PRESS**



**P**olityka socjalna wobec osób niepełnosprawnych była tematem międzynarodowej konferencji zakończonej w Santiago de Compostella. Stolica hiszpańskiej Galicji gościła w dniach 27-30 stycznia br. przedstawicieli kilku państw europejskich, reprezentujących organizacje pozarządowe. Obok delegatów z Hiszpanii przybyli również przedstawiciele Niemiec, Włoch, Holandii, Finlandii, Polski i Rosji. Spośród 170 uczestników konferencji połowę stanowiły osoby niepełnosprawne. Sami niepełnosprawni byli też inspiratorami i organizatorami konferencji.

Głównym celem było zaprezentowanie doświadczeń poszczególnych krajów w rozwiązywaniu trudnych problemów socjalnych wspólnie przez rządy i organizacje pozarządowe. W państwach zachodnich ten model okazał się bardzo przydatny. Pieniądże kierowane na cele społeczne za pośrednictwem organizacji pozarządowych (stowarzyszeń, fundacji, organizacji terytorialnych) szybciej docierają do osób potrzebujących pomocy. Omijana jest w ten sposób bariera biurokratyczna, co powoduje również zmniejszenie kosztów pośrednich, wydawanych na rozrastające się urzędy.

## KONFERENCJA W SANTIAGO DE COMPOSTELLA



*Wojciech Wirowski i Marita Iglesias (w środku) – organizator konferencji*

Polskę reprezentowali na konferencji: prezes Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Walki z Kalectwem dr **Piotr Janaszek** oraz dziennikarz **Wojciech Wirowski**. W pierwszym dniu dr Janaszek zaprezentował referat poświęcony zmianom jakie zaszły w Polsce w zakresie polityki wobec osób niepełnosprawnych oraz współdziałaniu organizacji pozarządowych w realizacji zadań państwa w tym zakresie. Szczegółne zainteresowanie wzbudziła informacja o działalności Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. Wiele pytań dotyczyło zasad funkcjonowania Funduszu oraz sposobu organizacji miejsc pracy dla osób niepełnosprawnych. W drugim dniu dr Janaszek zaprezentował film zrealizowany w Warsztacie Terapii Zajęciowej Fundacji „Mielnica” pokazujący zasady nowoczesnej rehabilitacji, łączącej elementy terapii pracą z rehabilitacją leczniczą i społeczną. Również w drugim dniu wystąpił red. Wirowski, który zaprezentował polskie doświadczenia do-

tyczące wykorzystywania środków masowego przekazu do kształtowania polityki państwa wobec osób niepełnosprawnych. Oba wystąpienia były pewnym zaskoczeniem dla pozostałych delegatów, którzy postrzegali Polskę przez pryzmat poprzedniego systemu ograniczającego rolę organizacji pozarządowych.

Konferencja toczyła się w trzech językach: hiszpańskim, galicyjskim i angielskim. Bez przerwy pracowali też tłumacze języka migowego przekładający treść referatów na język hiszpański i angielski. Wymiana doświadczeń nie ograniczała się do części oficjalnej. Wieczorne spotkania przy galicyjskich potrawach pozwalały na bezpośrednie nawiązywanie kontaktów.

Delegaci z Hiszpanii występowali ostro przeciw dyskryminacji osób niepełnosprawnych, sygnalizując podobne problemy jakie spotyka się w Polsce. Delegatka z Niemiec mówiła o zbyt dużej roli instytucji i związanej z tym pewnej dehumanizacji polityki wobec niepełnosprawnych w swoim kraju. Delegat z Rosji o tragicznej sytuacji niewidomych, którzy tracą w jego kraju pracę w związku ze zmianą reguł ekonomicznych. Prezes związku niewidomych Hiszpanii przedstawiał z kolei znakomite rozwiązanie jakim jest ogólnonarodowa loteria prowadzona przez jego związek. Pozwala ona na zatrudnienie 40 tysięcy niewidomych, którzy zajmują się dystrybucją losów.

**Wprowadzenie standardowych rozwiązań w zakresie polityki socjalnej państwa wobec osób niepełnosprawnych, jest ogromnie ważne dla krajów starających się o przyjęcie do wspólnoty europejskiej. Unia Europejska to nie tylko związek ekonomiczny. To również pewnego rodzaju elitarny klub, do którego nie wpuszcza się wyłącznie na podstawie statusu majątkowego.**

Zaproszenie polskiej delegacji na konferencję było pewnego rodzaju zapowiedzią dalszych kontaktów. Wszystkie one powinny zmierzać w kierunku unifikacji naszej polityki socjalnej z rozwiązaniami stosowanymi w Europie Zachodniej. Sprawą niezwykle pilną jest wypracowanie metody współpracy instytucji państwowych z organizacjami pozarządowymi, w formie zleceń różnych zadań organizacjom, stowarzyszeniom i fundacjom.

Warto jednak podkreślić, że wiele polskich rozwiązań wzbudziło duże zainteresowanie. Z wielkim uznaniem wyrażano się też o koncepcji warsztatów terapii zajęciowej, w których w ciągu niespełna 2 lat znalazło swe stałe miejsce ponad 5 tysięcy osób z najcięższymi kalectwami.

Podróż do Santiago de Compostella była znakomitą okazją do oceny dostępności... lotnisk dla osób niepełnosprawnych. Porównanie Frankfurtu, Paryża, Madrytu i Warszawy wypadło wyraźnie na korzyść naszej stolicy. Tylko na Okęciu udało się znaleźć ubikację w pełni przystosowaną dla osób na wózkach inwalidzkich. Red. Wirowski był tu ekspertem.

Na koniec warto wspomnieć o samym mieście. Santiago de Compostella od siódmego wieku naszej ery jest centrum pielgrzymkowym. Tam właśnie znajduje się grób świętego Jakuba, do którego ciągną pielgrzymi z całego świata. Wspaniała katedra będąca centralnym miejscem obrzędów religijnych wkomponowana jest w starą część miasta. Wąskie uliczki wyłożone płytami granitowymi, stanowią labirynt połączonych ze sobą „deptaków”. W tej części mięści się też kilka wyższych uczelni. Studentów poznać można od razu po charakterystycznym sposobie noszenia ... notatek. Kartki i skoroszyty spięte są gumką i każdy student niesie je z przodu, tak jakby chciał osłaniać pierś. Nikt nie używa teczek. Może to jakiś stary „galicyjski” obyczaj?

**Piotr JANASZEK**  
Fot: Autor

KTOZ®

## PROFESJONALIZM W DZIAŁANIU

**J**uż po raz piąty w dniach 9 – 10 lutego br. odbyły się w Łodzi Krajowe Targi Odzieży Zawodowej. W przestronnej i funkcjonalnej hali KS „Społem” siedemdziesięciu producentów odzieży ochronnej i roboczej z całego kraju miało okazję zaprezentować swoje wyroby. Podobnie jak w poprzedniej edycji, gospodarz Targów spółka „INRO” postarała się o ciekawą oprawę. Zaproszeni przedstawiciele Państwowej Inspekcji Pracy i Centralnego Instytutu Ochrony Pracy oprócz roli arbitrów w konkursach „Ocena jakości i nowoczesności wyrobów” i „Najciekawsze stoisko targowe” udzielali porad z dziedzin będących domeną ich działania. Również obecny był rzecznik patentowy służący pomocą w dziedzinie ochrony znaków towarowych, wzorów zdobniczych, użytkowych czy wynalazków.

Mimo szeroko prowadzonej kampanii informacyjnej – stwierdziła **Jadwiga Federowicz**, rzecznik patentowy – nadal obserwujemy brak zrozumienia dla spraw związanych z ochroną znaków, wzorów czy patentów. W czasach wolnego rynku firmy narażone są z powodu nieuczciwej konkurencji na olbrzymie straty. Ważne jest, aby w świadomości właścicieli przedsiębiorstw zaszczerpione zostały pewne normy ograniczające nieskrępowaną dowolność w dziedzinie powielania czy naśladowania wzorów wyrobów, znaków towarowych.



Stoisko spółdzielni im. gen. Kleeberga z Łukowa uznano za najciekawsze na Targach

Przy okazji takich imprez można zapoznać się z najnowszymi przepisami i procedurą towarzyszącą rejestracji, jak również zgłosić wzór towarowy lub znak firmowy.

Zgodnie z zapisem w „Wiadomościach Urzędu Patentowego” KTOZ weszły na stałe do kalendarza imprez posiadających uprawnienia pierwszeństwa co oznacza, iż zgłoszony podczas imprezy znak lub wyrób podlega sześciomiesięcznej ochronie wstępnej.

Równoległe z V Krajowymi Targami Odzieży Zawodowej w Łodzi odbywały się połączone Targi „Interfashion” i Targi Wyrobów Tekstylnych.

Jest to – zdaniem **Anny Kowalskiej**, prezesa spółki „INRO” – pewne udogodnienie dla obydwu środowisk targowych. Dzięki skupieniu w jednym mieście przedstawiciele przemysłu lekkiego – producentów materiałów, konfekcji, dziewiarstwa, skóry – jest możliwość w czasie jednego pobytu obejrzenia tkanin, wyrobów gotowych i nawiązania obustronnych kontaktów pomiędzy producentami i handlowcami.

Ciekawa formuła Targów sprawiła, iż uczestnicy mieli możliwość nie tylko zawarcia transakcji, ale także zapoznania się z osiągnięciami konkurencji. W estetycznej zabudowie za-

kłady pracy chronionej oraz firmy nie związane z nimi prezentowały produkty, które swym ciekawym wzornictwem oraz bogatą kolorystyką przyciągały uwagę zwiedzających.

Chcąc zawierać korzystne kontrakty – powiedział **Zbigniew Sadowski**, zastępca prezesa ds. technicznych S.I. „Hutnik” z Krakowa – należy wyjść z ofertą do klienta, stąd nasza obecność po raz piąty na imprezie w Łodzi. Wśród naszych propozycji posiadamy szereg interesujących wyrobów, jednak naszą specjalnością są ubrania kwaso- i żaroodporne. Mimo iż mamy stałych odbiorców jak Huta Katowice czy Huta im. Sendzimira nie szczędzimy środków związanych z promocją naszych wyrobów, ponieważ wbrew pozorom to się opłaca.

Profesjonalne podejście do spraw marketingu, jakość wyrobu i konkurencyjne ceny to mocny oręż w walce o klienta.

Jako eksporter wyrobów do wielu krajów Europy Zachodniej – zdaniem **Zofii Żuk**, prezesa spółdzielni im. Fr. Kleeberga z Łukowa – musimy dostosować się do reguł obowiązujących na wolnym rynku. Jakość, efektywność, cena produktów to bez wątpienia poważne atuty w negocjacjach. Jednak bez wzbudzenia zainteresowania klienta przez odpowiednią prezentację trudno jest pozyskać odbiorcę, który oczekuje i wymaga, by obsłużono go w sposób do jakiego jest przyzwyczajony w swoim kraju.

Miła obsługa, interesująca aranżacja ekspozycji zakładu z Łukowa zdecydowały o przydzieleniu I miejsca w konkursie na „Najciekawsze stoisko targowe”. Drugie miejsce przyznano Przedsiębiorstwu Przemysłu Odzieżowego z Sieradza, trzecie firmie „Famex” z Łodzi.

Najwięcej emocji związanych było z konkursem „Ocena jakości i nowoczesności wyrobów”. Każda z firm zgłaszała produkty będące jej wizytówką i – jak w przypadku S.I. „Bałtyk” z Gdańska – nowością na rynku.

Nasze fartuchy robocze – powiedziała **Jolanta Małkowska**, specjalista ds. technologii w „Bałtyku” – od początku wzbudzały dokończenie



Jolanta Małkowska („Bałtyk”) odbiera dyplom z rąk Przewodniczącego jury Kazimierza Robakowskiego (CIOP)

dokończenie ze str. 19

spore zainteresowanie. Znając walory tego wyrobu i obserwując reakcję zwiedzających postanowiliśmy zgłosić go do konkursu. Ciekawy, nowoczesny i zarazem funkcjonalny wzór fartucha ochronnego przypominający raczej letnią sukienkę, przyjęty byłby na pewno z zadowoleniem przez personel żeński niejednego szpitala. Uznanie uzyskał także w oczach jury, co zaowocowało III miejscem w konkursie. Na drugim miejscu wyróżniono ubranie ochronne kwasoodporne, produkt S.I. „Pruszkowianka”.

Jest to dla nas zaskoczeniem – stwierdziła Hanna Jagura, prezes spółdzielni z Pruszkowa. Jesteśmy pierwszy raz na Targach w Łodzi i cieszymy się, że nasz produkt został tak wysoko oceniony. To wyróżnienie jest dla nas ukoronowaniem długoletniego wysiłku w dochodzeniu do obecnej pozycji na rynku i zarazem motywacją do dalszej pracy.

Pierwszym miejscem i nagrodą – w formie bezpłatnego uczestnictwa w następnej edycji targów – jury, pod przewodnictwem Kazimierza Robakowskiego z Centralnego Instytutu Ochrony Pracy, uhonorowało S.I. „Hutnik” z Krakowa, za żaroodporne ubranie ochronne.

Odzież robocza i ochronna, aby skutecznie zabezpieczać osobę wykonującą pracę w trudnych warunkach, musi być badana zgodnie z regułami specjalnej klasyfikacji. Badaniem i zatwierdzaniem wzorów zajmuje się Centralny Instytut Ochrony Pracy bazując na doświadczeniach m.in. pracowników Państwowej Inspekcji Pracy.

Nasza obecność na targach – powiedział Tadeusz Rogowski z Okręgowego Inspektoratu P.I.P w Łodzi – nie jest przypadkowa. Zgodnie z hasłem: „P.I.P. – doradza, informuje, kontroluje” główny nacisk kładziemy na szkolenia, prelekcje i udzielanie konkretnych porad służących ograniczeniu wypadków na stanowiskach pracy. W czasach dynamicznego rozwoju techniki, wprowadzania nowych skomplikowanych technologii, coraz częściej postrzega się nas jako doradców, a nie tylko funkcjonariuszy wymierzających kary za nieprzestrzeganie przepisów, co jest pozytywnym przejawem podejścia do spraw bezpieczeństwa i higieny pracy.

V Krajowe Targi Odzieży Zawodowej w Łodzi przeszły już do historii. Sprawna obsługa, nieszablonowa formuła, ciekawe propozycje to zalety, dzięki którym impreza wpisana zostanie na stałe do kalendarza wielu firm. Po raz kolejny łodzianie pokazali, że pieniądze to nie wszystko, liczy się także pomysł i umiejętność jego realizacji.

Tekst i zdjęcia:  
Andrzej CZUBA  
/INA-PRESS/

Zakład Produkcji Cukierniczej  
**VOBRO**  
ul. Podgórna 78  
87-300 BRODNICA  
tel. (0511) 823 -14  
Dział Sprzedaży i Marketingu  
tel./fax (0511) 826 -39



to

rewelacyjne

- ◆ wiśnie i śliwki w czekoladzie
- ◆ ptasie mleczko
- ◆ pianki i galaretki w bogatym wyborze smaków
- ◆ batony „taneczne” – m.in. SAMBA, RUMBA, CZA-CZA
- ◆ galanteria czekoladowa
- ◆ szeroki asortyment pieczywa cukierniczego



**„VOBRO” TO GWARANCJA  
DOBREGO SMAKU I NAJWYŻSZEJ JAKOŚCI  
CZY PRÓBOWAŁEŚ JUŻ NASZYCH WYROBÓW ?  
JEŻELI NIE – POSZUKAJ, NIE POŻĄŁUJESZ I  
ROZPROWADZANE SĄ W SIECI SZEŚĆDZIESIĘCIU HURTOWNI  
PATRONACKICH NA TERENIE KRAJU.**

Bliższe informacje o firmie

w „Magazynie Informacyjnym PSPON”  
– wewnątrz tego numeru „NS”.



„NASZE SPRAWY” – Pismo Rehabilitacyjno-Gospodarcze Zakładów Pracy Chronionej  
Redaktor Naczelny: Ryszard Rzebko. Wydawca i redakcja: Agencja „Nasze Sprawy”, 40-952 Katowice, ul. Sokolska 3, tel. 59-62-21/5, tlx 0312454, fax 58-77-89. Numer zamknięto: 22.02.1994 r. Fotoskład i redakcja techniczna: Agencja INA-PRESS Katowice. Druk: TRIADA, Katowice, ul. Gliwicka 224. Redakcja zastrzega sobie prawo skrótów i zmian w nadsyłanych materiałach oraz nie bierze odpowiedzialności za treść ogłoszeń.

ul. Smolna 40, 00-375 WARSZAWA  
tel. 265-401/3 w. 585

## INFORMACJA O BIEŻĄCYCH PRACACH STOWARZYSZENIA

### Pierwszy sukces

Do chwili obecnej Stowarzyszenie koncentrowało swoją uwagę m.in. na wyjaśnieniu konsekwencji nowego rozporządzenia w sprawie VAT oraz uzyskaniu od Ministerstwa Finansów wyjaśnień dotyczących interpretacji zawartych w nim sformułowań.

Działania te zaowocowały spotkaniem Zarządu Stowarzyszenia z wiceministrem finansów, prof. **Witoldem Modzelewskim**. W trakcie spotkania, w którym uczestniczył również dyrektor departamentu w tym resorcie M. Weśółowski reprezentanci Stowarzyszenia wyrazili zaniepokojenie skutkami wprowadzonego rozporządzenia dotyczącego VAT, a także wprowadzonym w ustawie o VAT obowiązkiem dokonywania płatności za towar wyłącznie za pośrednictwem banków.

Członkowie Zarządu PSPON oświadczyli, że rozwiązanie takie paraliżuje w zasadzie obrót towarowy, a także zwiększa ryzyko dokonywania oszustw przez nieuczciwych kontrahentów. Nieuczciwy klient pobiera towar, oświadcza, że płaci za pośrednictwem banku, a w istocie w całkiem bezpieczny sposób dokonuje wyłudzenia.

Odpowiadając na zarzuty przedstawicieli PSPON minister Modzelewski stwierdził, że interpretacja rozporządzenia w kierunku zawężenia płatności wyłącznie do przelewów bankowych jest nieporozumieniem i że w związku z tym zostanie wysłane wyjaśnienie do Izby i Urzędów Skarbowych wyjaśniające ostatecznie ten problem. Miło nam donieść, że pismo takie rzeczywiście zostało wysłane, a jego treść (ze względu na duże znaczenie dla zakładów pracy chronionej) jest opublikowana w bieżącym numerze „Naszych Spraw”. Równocześnie nasi przedstawiciele dowiedzieli się, że dopuszczalna jest wzajemna kompensata rozliczeń (zobowiązań i należności) pomiędzy kontrahentami i nie będzie to traktowane jako naruszenie postanowień rozporządzenia.

**Ministerstwo Finansów obiecało również opublikować jednoznaczny wykładnię traktowania nadwyżki VAT pozostającej w zakładach pracy chronionej jako zysku netto.** Dotychczasowa dwuznaczność wprowadziła bowiem wyjątkowo dużo zamieszania wśród służb księgowych. Wyjaśnienie takie ukaże się w najbliższym czasie i dotyczyć będzie zarówno roku bieżącego jak i lat poprzednich.

Ponadto – ponieważ zarówno wokół spraw podatkowych jak i nadużyć dokonywanych z

udziałem zakładów pracy chronionej przy nadużywaniu przepisów o VAT narosło wiele nieporozumień – minister przyjął zaproszenie do udziału w seminarium organizowanym przez nasze Stowarzyszenie w dniach 20 i 21 lutego.

Zarząd Polskiego Stowarzyszenia Pracodawców Osób Niepełnosprawnych pragnie w tym miejscu podziękować panu posłowi **Stanisławowi Janasowi** za pomoc udzieloną przy organizacji spotkania przedstawicieli PSPON z ministrem Modzelewskim.

### Centrum wyprzedaży

Zarząd Polskiego Stowarzyszenia Pracodawców Osób Niepełnosprawnych oraz P.W. ATEXIM sp. z o.o. z Warszawy podjęły inicjatywę zorganizowania **centrum wyprzedaży** zbędnych towarów i surowców. Centrum wyprzedaży to sieć specjalnych placówek handlowych (w Częstochowie, Warszawie, Łodzi i Katowicach), w których prowadzona będzie wyprzedaż towarów i zapasów magazynowych nie znajdujących zbytu w normalnej sieci handlowej. W związku z tym zwracamy się do zakładów pracy chronionej zarówno spółdzielczych jak i poza spółdzielczych z prośbą o opinię na temat naszej inicjatywy. Z posiadanych przez nas informacji wynika, że problem upłynnienia stanów magazynowych stanowi istotne zagadnienie dla wielu z nich. Wartość zgromadzonych i zalegających zapasów wynosiła w samym tylko 1993 roku ok. 5 bln złotych. Jeśli dzięki tej akcji uda nam się znaleźć nabywców (w kraju i za granicą) na część tych towarów, oznaczać to będzie zasadność podjętej inicjatywy. Wszelkie zapytania lub oferty sprzedaży prosimy kierować na adres Stowarzyszenia: 00-375 Warszawa, ul. Smolna 40, tel. 26-54-01/3 w. 585.

### Punkty konsultacyjne

Zarząd Polskiego Stowarzyszenia Pracodawców Osób Niepełnosprawnych wystąpił z inicjatywą powołania w 4 miastach wojewódzkich (Warszawa, Poznań, Kraków i Piotrków Trybunalski) punktów konsultacyjnych udzielających porad i pomocy przedsiębiorcom zamierzającym stworzyć nowe miejsca pracy dla osób niepełnosprawnych w zakresie sporządzenia wniosku do WOZiRON.

Do podjęcia takiej inicjatywy skłoniły nas opinie dużej części środowiska oceniające wymagane wnioski jako bardzo skomplikowane i pracochłonne. Szczególnie istotne były tutaj głosy, że

wielu przedsiębiorców zrezygnuje z tworzenia nowych miejsc pracy dla osób niepełnosprawnych ze względu na skomplikowaną i żmudną – ich zdaniem – procedurę przygotowania wymaganej dokumentacji. Wydaje się, że powołanie punktów konsultacyjnych stanowić może istotne ułatwienie w pokonaniu wymaganych procedur.

Ponadto intencją Stowarzyszenia jest by punkty te świadczyły usługi konsultingowe i pomogły także osobom niepełnosprawnym podejmującym działalność gospodarczą na własny rachunek. Osoby takie mogłyby znaleźć pomoc i oparcie w punktach konsultacyjnych, które notabene będą również zatrudniały konsultantów spośród osób niepełnosprawnych.

### Szansa dla przedsiębiorczych

Zarząd Stowarzyszenia wystąpił z wnioskiem do PFRON o uwzględnienie w programie działań restrukturyzacyjnych spółdzielczych zakładów pracy chronionej inicjatyw wychodzących ze środowiska przedsiębiorców prywatnych. Konkretnie chodzi o sfinansowanie ze środków PFRON kosztów przygotowania programów restrukturyzacji, opartych na systemie kooperacji produkcyjnej pomiędzy tymi dwoma sektorami przedsiębiorstw. Stąd prośba do naszych członków (i nie tylko): Jeżeli posiadacie pomysły, program lub zamierzenie inwestycyjne, które może być realizowane na zasadzie współpracy produkcyjnej ze spółdzielczymi zakładami pracy chronionej – prosimy o kontakt z Biurem Zarządu w Warszawie. Udzielimy konkretnych wyjaśnień i informacji.

### Opiniujemy wnioski o pożyczki z PFRON

Jako reprezentant środowiska pracodawców osób niepełnosprawnych chcemy mieć wpływ (opiniujący) na przydzielanie pożyczek udzielanych zakładom pracy chronionej ze środków PFRON. Stąd nasza propozycja aby wnioski o pożyczkę składane przez naszych członków mogły być opiniowane przez Stowarzyszenie. Pozytywna opinia PSPON stanowić ma w naszym zamierzeniu swoistą rekomendację i poparcie dla inicjatywy gospodarczej finansowanej ze środków Państwowego Funduszu.

Nie oznacza to w żadnym przypadku obowiązku uzyskiwania przez wszystkich wnioskodawców opinii naszego Stowarzyszenia lecz tylko gotowość z naszej strony do wydania takiej opinii wszystkim tym członkom, którzy tego będą od nas oczekiwali.

## KRÓTKI WYCIĄG

– Czy wymóg oznaczania faktur wyrazami „Faktura VAT ZPChr” należy traktować literalnie czy też może to być pieczętka z napisem „Zakład Pracy Chronionej”?

– Faktury wystawione przed wejściem w życie Rozporządzenia z dnia 28.12.1994 roku mogą być oznaczone w każdy inny sposób pokazujący, że mamy do czynienia z zakładem pracy chronionej. Każdy sposób informowania odbiorcy, że jesteśmy zakładem pracy chronionej jest dobry.

– Jak będą traktowani kontrahenci zakładów pracy chronionej, którzy nie znając Rozporządzenia z 28.12.1994 roku, w styczniu nie dopełnili obowiązków wynikających z jego treści? Czy kontrahent ma obowiązek wiedzieć, że faktura jest wystawiona przez taki zakład, czy może uniknąć odpowiedzialności gdy uczynił to nieświadomie?

– Ponieważ Urząd Rady Ministrów wydał Rozporządzenie z miesięcznym opóźnieniem jest przygotowany tzw. „list pasterski”, w którym zwraca się do Urzędów i Izb Skarbowych z zaleceniem, aby za ten pierwszy miesiąc nie stosować wobec kontrahentów rygorów wynikających z ww. Rozporządzenia.

– Rozporządzenie to stawia zakłady pracy chronionej w gorszej sytuacji na rynku konkurencyjnym poprzez nałożenie na ich kontrahentów niekorzystnych rygorów i obowiązków. Zakład pracy chronionej aby stać się konkurencyjnym wobec innych zmuszony byłby zrezygnować ze swego statusu i wynikających z niego przywilejów. Czy pan minister brał to pod uwagę wydając w grudniu dwa Rozporządzenia? Co jest intencją obu przepisów?

– Nie ma żadnej rozbieżności pomiędzy obydwojma Rozporządzeniami. Wprowadza się powoli do sfery rozliczania podatków zasadę kasową, w miejsce dotychczas obowiązującej zasady memoriałowej. Jeśli faktura nie zawiera wyrazów „Faktura VAT ZPChr” to zakład pracy nie ma zaniechania, a nasz kontrahent odlicza podatek VAT wg zasady memoriałowej, a więc na kontrahencie nie ciąży obowiązek zapisane w Rozporządzeniu z 8 grudnia 1994 roku. Jeśli zakład pracy chronionej nie oznacza w ten sposób swojej faktury nie traci prawa do zaniechania w ogóle, tylko kwotę zaniechania pomniejsza się o kwotę podatku należnego określonego w tych fakturach. Na kontrahencie nie ciąży wówczas obowiązki, które nakładają na nich Rozporządzenia.

– Czy wg Rozporządzenia z 28.12.1994 roku nie stosuje się zaniechania w stosunku do rachunków uproszczonych?

– Ten wymóg dotyczy tylko faktur VAT. Gdy mamy rachunki uproszczone wtedy nie ma zaniechania.

– Dnia 6 lutego 1995 roku do Urzędów Skarbowych wpłynęło pismo Pana ministra dotyczące § 35 ust. 5 pkt. 1. Prosimy o dokładną interpretację.

– Jeżeli należność nie przekracza 1000 ECU to do niej to zarządzenie się nie stosuje i odlicza się należność tak jak w ubiegłym roku. Poniżej 3000 ECU zapłata może być dokonana gotówką. W przypadku należności powyżej 3000 ECU powstaje obowiązek zapłaty bezgotówkowej za pośrednictwem banku. Stosowanie w takim przypadku kompensaty jako formy zapłaty wiąże się z dokładnym sprawdzeniem przez organy kontroli skarbowej w jakich okolicznościach jej dokonano i od wyniku kontroli uzależnia się stosowanie lub zaniechanie sankcji. Ponadto uważam, że przepis ten jest niejasny i wymaga zmian. Należy gruntownie zmodyfikować przepis stanowiący o formach zapłaty.

– Jak należy traktować kwotę zaniechanego podatku? Odnosimy wrażenie, że inaczej ten problem wygląda w ustawie o podatku od osób fizycznych inaczej w ustawie o podatku od osób prawnych?

– Zaniechanie jest to nadwyżka pomiędzy podatkiem naliczonym a należnym. VAT naliczony nie jest przychodem, a należny nie jest kosztem, a więc nadwyżka nie jest kosztem. Zaniechanie nie jest więc kosztem uzyskania przychodów. Nadwyżka VAT jest to przychód nie podlegający opodatkowaniu. Interpretacja ta jest wiążąca tak samo dla osób fizycznych jak i osób prawnych.

– Czy Urząd Skarbowy ma obowiązek zwrócić całą nadwyżkę podatku naliczonego nad należnym?

– Tak. Urząd zwraca całą pełną nadwyżkę.

Pan minister zadeklarował chęć ścisłej współpracy PSPON w tworzeniu nowych i ujednoczeniu istniejących przepisów dotyczących zakładów pracy chronionej.

Obszerna relacja z tej dyskusji w najbliższym (marcowym) „Magazynie Informacyjnym PSPON”.

Po spotkaniu powołano w Stowarzyszeniu komisję stałą ds. prawa gospodarczego.

Zgodnie z przyjętymi ustaleniami opracowano sugestie, które mają być zawarte w interpretacji grudniowych Rozporządzeń ministra finansów i przesłano je na ręce min. W. Modzelewskiego.

## SPOTKANIE UCZESTNIKÓW Z WICEMINISTREM FINANSÓW

Pismo do ministra finansów

Warszawa 25 luty 1995 rok

Pan Prof. dr hab.  
Witold Modzelewski  
Wiceminister Finansów  
Warszawa

Szanowny Panie Ministrze,

W nawiązaniu do ustaleń poczynionych w trakcie spotkania Pana Ministra z uczestnikami seminarium Polskiego Stowarzyszenia Pracodawców Osób Niepełnosprawnych pozwalamy sobie przesłać tą drogą nasze sugestie dotyczące treści pisma do Urzędów i Izb Skarbowych wyjaśniającego sposób interpretowania niektórych przepisów dot. zakładów pracy chronionej.

Z poczynionych w trakcie spotkania ustaleń wynika że:

1. Przepis § 35 ust. 5 Rozporządzenia z 08.12.94 r. jest swoistym *lex specialis* wprowadzającym dla wybranych podmiotów zasadę kasowego rozliczenia należności z tytułu VAT – w miejsce powszechnie stosowanej metody memoriałowej.

W tym kontekście, od podatnika otrzymującego fakturę VAT od zakładu pracy chronionej nie można domagać się przestrzegania zasad związanych z metodą memoriałową, w tym w szczególności uzależniać prawa do obniżenia kwoty od podatku należnego (o kwotę podatku naliczonego na podstawie takiej faktury) od daty otrzymania tej faktury. Oznacza to, że przepis nie dyskryminuje odroczonej terminów płatności, albowiem podatnik ma prawo odliczyć VAT dopiero po zapłaceniu faktury – nawet jeśli byłoby to w pięć, sześć miesięcy po otrzymaniu towaru.

2. W świetle wykładni zawartej w piśmie Min. Finansów z dnia 06.02.95 r. rozumieć należy, że jakiegokolwiek ograniczenia wynikające z § 35 ust. 5 nie obejmują transakcji o wartości poniżej 1 tys. ECU (odpowiednio 3 tys. ECU). Oznacza to, że podatnik, który otrzymał fakturę VAT od ZPChr, na kwotę niższą niż ww. ma prawo do obniżenia kwoty podatku należnego (o kwotę podatku naliczonego na podstawie tej faktury), niezależnie od faktu, formy i terminu dokonania zapłaty. Oznacza to, że wprowadzona zasada kasowa nie obejmuje transakcji o niewielkiej wartości – do kwot jw.

3. W sprawie form rozliczeń pomiędzy kontrahentami należy przyjąć, że dopuszczalne są wszelkie formy rozliczeń, w których pośredniczy bank. Intencją przepisu nie jest bowiem nadmierne ograniczenie swobody zawierania umów, ale uzyskanie nie budzącego wątpliwości potwierdzenia, że dokonano faktycznej zapłaty. Równocześnie bez znaczenia jest fakt, czy zapłata została dokonana przez odbiorcę faktury, czy przez inny przedmiot, który płaci za (zamiast, w imieniu) odbiorcę faktury. Jest to szczególnie istotne dla podmiotów stosujących finansowanie sprzedaży (faktoring, sprzedaż ratalną itp.)

4. W przypadku świadomego braku oznaczenia przez zakład pracy chronionej faktury VAT literkami ZPChr oznacza to, że przyjmuje on na siebie obowiązek zapłacenia podatku wynikającego z tej faktury. W takiej sytuacji odbiorca tej faktury (mimo zapisu § 35 ust. 5 Rozporządzenia z 08.12.1994 r.) ma prawo traktować ją jak każdą inną prawidłowo wystawioną fakturę VAT i należny podatek rozliczyć metodą memoriałową (bez względu na fakt, termin i formę dokonania zapłaty).

## SEMINARIUM PSPON WITOLDEM MODZELEWSKIM

5. Dla zakładu pracy chronionej stosującego wyłącznie sprzedaż detaliczną (kasa) przywilej zaniechania poboru nadwyżki podatku należnego nad naliczonym jest bezwarunkowy.

6. W związku z faktem, że zapis „zapłacono w formie pieniężnej” zawarty w § 35 ust. 5 eliminuje rozliczenia za pomocą wzajemnego zbilansowania należności, a równocześnie, co przyznaje minister finansów, taka forma rozliczeń powinna być jednak dopuszczalna, wnosimy o:

a/ przygotowanie szybkiej nowelizacji ww. przepisu w tym zakresie,

b/ uzależnienie stosowania sankcji od stwierdzenia czy celem działania podatnika było osiągnięcie nienależnych korzyści.

7. Wobec stwierdzonych rozbieżności co do sposobu księgowania kwoty pozostających w zakładzie z tytułu zaniechania poboru różnicy pomiędzy podatkiem VAT należnym a naliczo-

nym, wnosimy o traktowanie tej nadwyżki jako przychodu nie podlegającego opodatkowaniu podatkiem dochodowym. Innymi słowy kwota nadwyżki powiększa wynik finansowy jednostki lecz nie jest dochodem w rozumieniu ustaw o podatku dochodowym od osób prawnych i podatku dochodowym od osób fizycznych. Równocześnie zwracamy się, by interpretacja taka odnosiła się zarówno do roku bieżącego jak i poprzedniego.

Mamy nadzieję, że uwzględnienie zawartych powyżej propozycji przyczyni się do uporządkowania wielu narosłych nieporozumień i błędnych interpretacji nadających ww. przepisom znaczenie odległe od intencji ich autorów.

Z poważaniem  
Zarząd PSPON

Zarząd PSPON pragnie wyrazić serdeczne podziękowania panu Bernardowi Afeltowiczowi i innym uczestnikom Seminarium za aktywny i twórczy w nim udział. Ich wiedza i przygotowanie pozwoliły na sprawny i kompetentny przebieg dyskusji panelowej z min. W. Modzelewskim, w trakcie której pracodawcy osób niepełnosprawnych uzyskali szereg cennych dla siebie informacji.

### CO DALEJ Z ROZPORZĄDZENIEM W SPRAWIE ZAKŁADOWEGO FUNDUSZU REHABILITACJI?

Na podstawie uwag i wniosków zgłoszonych przez naszych członków Zarząd Stowarzyszenia opracował i przekazał do Biura Pełnomocnika ds. Osób Niepełnosprawnych projekt zmian Rozporządzenia ministra pracy i polityki społecznej w sprawie zakładowego funduszu rehabilitacji osób niepełnosprawnych (publikujemy w całości tekst naszej propozycji). Niestety jak do tej chwili nie otrzymaliśmy z Biura Pełnomocnika żadnej odpowiedzi dotyczącej dalszych losów proponowanych przez nas zmian. Sprawa ważna bez dalszego biegu?

PROJEKT

#### ROZPORZĄDZENIE

Ministra Pracy i Polityki Socjalnej  
z dnia .....

zmieniające rozporządzenie w sprawie zakładowego funduszu rehabilitacji osób niepełnosprawnych.

Na podstawie art. 22 ust. 4 ustawy z dnia 9 maja 1991 r. o zatrudnianiu i rehabilitacji zawodowej osób niepełnosprawnych (Dz. U. Nr 46 poz. 201, Nr 80 poz. 350, Nr 110 poz. 472 z 1992 r., Nr 21 poz. 85 z 1993 r., Nr 11 poz. 50, Nr 28 poz. 127) zarządza się co następuje:

#### § 1.

W rozporządzeniu Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 17 czerwca 1992 r. w sprawie zakładowego funduszu rehabilitacji osób niepełnosprawnych (Dz. U. Nr 52 poz. 240) wprowadza się następujące zmiany:

1) W § 1 ust. 2:

a) pkt 2 otrzymuje brzmienie:

„2. szkolenia zawodowego oraz dokształcania, w tym również w szkołach średnich i wyższych.”

b) pkt 3 otrzymuje brzmienie:

„3. przygotowanie miejsc pracy a w szczególności:

a) zakupu, budowy, modernizacji oraz dostosowania maszyn i urządzeń do indywidualnych potrzeb wynikających z psychofizycznych możliwości osób niepełnosprawnych,

b) modernizacji i adaptacji pomieszczeń zakładu związanych z dalszą poprawą bezpieczeństwa, higieny pracy i ergonomii oraz warunków rehabilitacji,

c) wyposażenia i dostosowania pomieszczeń sanitarno – higienicznych, stosownie do potrzeb osób niepełnosprawnych,

d) zakupu samochodów do przewozu pracowników.”

c) pkt 8 otrzymuje brzmienie:

„8. kosztów modernizacji i utrzymania bazy rehabilitacyjnej (np. internaty, hotele, stołówki) i wypoczynkowej.”

d) w pkt 9 po wyrazach „kosztów dowożenia, dodaje się wyrazy „lub dojazdów”.

2) W § 3 ust. 1 pkt 1 po przecinku dodaje się wyrazy „z tym, że na świadczenia, o których mowa w § 1 ust. 2 pkt 10 przeznaczają się rocznie nie mniej niż 2,5 % środków funduszu.

#### § 2

Rozporządzenie wchodzi w życie po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia.

W przypadku wprowadzenia w życie Ustawy o zasiłkach chorobowych, zakładającej pokrywanie przez pracodawcę kosztów chorobowego do 35 dni, postulujemy aby wypłata tego zasiłku odbywała się w przypadku zatrudnionych osób niepełnosprawnych z Zakładowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych.

#### UZASADNIENIE

W związku z propozycjami zgłaszanymi przez zakłady pracy chronionej zachodzi potrzeba zmiany niektórych postanowień rozporządzenia ministra pracy i polityki socjalnej z dnia 17 czerwca 1992 r. w sprawie zakładowego funduszu rehabilitacji osób niepełnosprawnych.

Proponowane w § 1 ust. 2 zmiany mają na celu:

– umożliwienie finansowania ze środków funduszu wydatków związanych z podnoszeniem poziomu wykształcenia osób niepełnosprawnych, również w zakresie wykształcenia średniego i wyższego, a nie tylko zawodowego (pkt 2),

– uszczegółowienie rodzaju wydatków, jakie mogą być finansowane w ramach przygotowania miejsc pracy, tj. wynikających z indywidualnych potrzeb osób niepełnosprawnych oraz z dalszej poprawy bezpieczeństwa i higieny pracy, ergonomii oraz warunków rehabilitacji (pkt 3 i 8),

– umożliwienie finansowania wydatków związanych z dojazdem osób niepełnosprawnych do pracy i z pracy własnymi środkami transportu (pkt 9) oraz możliwość zakupu środków transportu do przewozu osób niepełnosprawnych (pkt 3),

– wprowadzenie Ustawy o zasiłkach chorobowych, zakładającej pokrywanie przez pracodawcę kosztów chorobowego do 35 dni spowoduje zwiększenie kosztów produkcji w zakładach pracy chronionej, co w konsekwencji wpłynie na zmniejszenie rentowności tych zakładów.

Ponadto osoby niepełnosprawne zatrudnione w tych zakładach obawiając się, że będą źle ocenione przez pracodawcę, unikać będą zwolnień lekarskich co w konsekwencji wpłynie na pogorszenie ich stanu zdrowia.

Propozycja pokrycia tych kosztów z ZFRON rozwiąże ten problem z korzyścią dla obu stron.



## URODZIŁEM SIĘ CUKIERNIKIEM

Jednym z członków Polskiego Stowarzyszenia Pracodawców Osób Niepełnosprawnych jest pan **Wojciech Wojenkowski** – właściciel Zakładów Produkcji Cukierniczej „VOBRO” w Brodnicy (woj. toruńskie). Mają one już tradycję, produkują szeroki asortyment wyrobów cukierniczych i pieczywa cukierniczego.

*Produkty naszej firmy – czytamy w kolorowym informatorze – wykonywane są z zastosowaniem najnowocześniejszej technologii z surowców najwyższej światowej jakości. Specjalnością zakładów są m.in. pianki w bogatym wyborze smaków, wiśnie i śliwki w czekoladzie, batoniki i cukierki z mas pomadowych, galanteria czekoladowa...*

Dzisiaj wyroby „VOBRO” są już znane na rynku krajowym. W 1994 roku mieli 100 mld obrotu i 10% zysku. To niebagatelne sumy.

A zaczęli bardzo skromnie. W 1986 roku pan Wojciech Wojenkowski zawiązał firmę zatrudniającą 6 osób, która zajęła się produkcją ryżu preparowanego. W 1989 roku zakupił w Brodnicy pierwsze obiekty potrzebne do produkcji cukierniczej, w których zatrudnionych zostało już kilkanaście osób. W 1993 roku kupiono obiekty po zakładzie branży metalowej – do 1994 r. trwał remont hal i ich przystosowanie do nowego profilu produkcji. Systematycznie rosło zatrudnienie, by w 1994 r. przekroczyć 200 osób. Obecnie (od sierpnia '94) zakłady „VOBRO” mają swoją siedzibę na ulicy Podgórznej, załoga liczy ok. 260 osób, w tym 90 to osoby niepełnosprawne. Również na umowach-zleceniu zatrudnionych jest ponad 40 osób niepełnosprawnych. Firma posiada status zakładu pracy chronionej od 26.10.1993 r. Zajmuje 2,7 ha powierzchni (w tym część bezpośredniej produkcji obejmuje ponad 4 tys. m<sup>2</sup>), przestronne hale dają możliwość rozbudowy i rozwoju firmy. Właściciel w najbliższym czasie będzie ją unowocześniał wzbogacając o nowe automaty pakujące i całą linię włoską do produkcji pralinek.

Musimy „dozbroić się” w urządzenia przede wszystkim do produkcji czekolady – stwierdza – poprawić opakowania, marketing, zwiększyć obróbkę mas cukierniczych po-

przez zastosowanie instalacji parowej.

Wielkim osiągnięciem „VOBRO” jest jego samodzielność (dotychczas nie korzystali z pożyczek PFRON, zakład wyremontowano i rozbudowano ze środków własnych za ponad 8 mld) i stały wzrost zatrudnienia, szczególnie osób niepełnosprawnych – dowodzi się je nawet własnym autokarem (codziennie ponad 20 osób) z Nowego Miasta Lubawskiego. „VOBRO” zapewnia swoim pracownikom specjalistyczną opiekę medyczną dzięki umowie ze Szpitalem Miejskim w Brodnicy oraz podstawową opiekę lekarską – na miejscu w przychodni zakładowej.

W 1993 r. na mocy porozumienia z WOZIRON w Toruniu stworzono 28 nowych miejsc pracy dla osób niepełnosprawnych.

W ubiegłym roku nie uzyskali z PFRON refundacji części odsetek od kredytu, który w 1994 r. zaciągnęli w BGŻ – musieli poradzić sobie sami. Fundusz motywował to brakiem środków.

Największe zaniepokojenie naszego rozmówcy budzi systematyczne zmniejszanie ulg zakładom pracy chronionej.

*Może to spowodować – stwierdza – że zakłady te ekonomicznie nie wytrzymają. Brak ulg praktycznie przekreśla możliwość inwestowania. Są one pewną rekompensatą za mniejszą wydajność zatrudnionych osób niepełnosprawnych. Im*

*mniejsza wydajność tym większe koszty wytwarzania i w tym momencie przestaje się to wszystko opłacać, bo przestaje się być konkurencyjnym cenowo na rynku. W konsekwencji trzeba będzie rezygnować z zatrudniania osób niepełnosprawnych.*

Takiego rozwiązania chyba nikt sobie nie życzy.

„VOBRO” – to dynamicznie rozwijająca się firma, znana w kraju również dzięki rozbudowanej sieci ponad sześćdziesięciu hurtowni patronackich. Ale jak mówi pan Wojenkowski – *to dopiero pewien etap. Do wszystkiego dochodziłem stopniowo – ciężką pracą. Urodziłem się cukiernikiem – zawsze chciałem nim być. Zrobię wszystko, aby ta firma dalej się rozwijała i znak „VOBRO” był znany w Polsce.*

Iwona KUCHARSKA





**BIULETYN INFORMACYJNY**

**W** uzupełnieniu informacji zawartej w poprzedniej, styczniowej edycji „Biuletynu Informacyjnego KIG-R” przekazujemy poniżej ciąg dalszy oferty, którą Izba kieruje do swoich członków i przedstawicieli innych zakładów pracy chronionej, z zakresu:

1. Organizacji szkoleń i seminariów
2. Imprez promocyjnych w II półroczu 1995 roku (oferta imprez w I półroczu – w styczniowym „Biuletynie”):
  - A. Targi i wystawy krajowe
  - B. Wystawy zagraniczne
  - C. Misje handlowe i wyjazdy techniczne na zagraniczne imprezy targowe.

**1. SZKOLENIA I SEMINARIA**

- Cykl szkolenia korespondencyjnego w dziedzinie zarządzania
- luty-październik 1995 r. obejmuje trzy kursy:
  - Organizacja przedsiębiorstwa
  - Kierowanie przedsiębiorstwem
  - Ekonomia i finanse przedsiębiorstwa

przeznaczone dla osób niepełnosprawnych, a także dla wszystkich tych, którzy z racji pełnionej funkcji lub miejsca pracy mają utrudniony dojazd do ośrodków szkoleniowych. Kursy zostały przygotowane przez doświadczonych wykładowców Politechniki Warszawskiej przy udziale wyższych uczelni z Wielkiej Brytanii, dzięki finansowemu wsparciu programu TESSA Unii Europejskiej.

Jednocześnie informujemy Państwa, że Krajowa Izba Gospodarczo-Rehabilitacyjna otrzymała dotacje z PFRON na działalność szkoleniową, która pozwoli na obniżenie kosztów szkoleń o ok. 25%–30%. Zapewniamy Państwu profesjonalnie opracowane programy szkoleń, odpowiednią kadre wykładowców, wysoki poziom nauczania i miłą atmosferę kursów.

O odbyty się już zapowiadane przez nas Seminarium:

– w Białymstoku – *Szanse i zagrożenia we współpracy gospodarczej z Rosją, Litwą i Białorusią – zagadnienia praktyczne* – relacja na łamach tego numeru „Biuletynu”,

– w Warszawie – *Restrukturyzacja przedsiębiorstwa* – relacja w następnej edycji „Biuletynu”.

Ze względu na niewielkie zainteresowanie zapowiadane seminarium *Powstawanie i funkcjonowanie holdingów* zostało odwołane.

**2. IMPREZY PROMOCYJNE W II PÓŁROCZU 1995 ROKU****A. Targi i wystawy krajowe**

6. Targi Artykułów Konsumpcyjnych  
JESIEN – Poznań, 05-08.09
7. Międzynarodowe Targi Rolno-Przemysłowe  
POLAGRA – Poznań, 06-11.10
8. Międzynarodowy Salon Techniki Pakowania  
i Magazynowania TAROPAK – Poznań, 06-11.10

**PODSTAWOWY PLAN DZIAŁALNOŚCI KIG-R W ROKU BIEŻĄCYM**

(dokończenie z poprzedniego numeru „Biuletynu”)

- **Specjalistyczne kursy o niżej wymienionej tematyce**  
– luty-czerwiec 1995 r.

1. Rola Rad Nadzorczych i organizacji związkowych w zakładach pracy chronionej.
2. Zagadnienia prawne w zakładach pracy chronionej.
3. Trening finansowo-księgowy.
4. Rachunkowość zarządcza.
5. Marketing.
6. Biznes plan.
7. Obroty papierami wartościowymi.
8. Postępowanie z podmiotem gospodarczym w warunkach gospodarki rynkowej.
9. Rehabilitacja w spółdzielczych zakładach pracy chronionej.
10. Rehabilitacja w prywatnych zakładach pracy chronionej.

Kursy przeznaczone są dla poszczególnych grup pracowniczych.

- **Szkoła Zarządzania dla Kadry Menadżerskiej zakładów pracy chronionej**

– III grupa – październik 1995 r.

- **Specjalistyczne kursy z wyżej wymienionych tematów** – październik-grudzień 1995 r.

Będziemy nadal kontynuować współpracę w zakresie organizacji szkoleń z czterema Ośrodkami Regionalnymi: SURSI Łódź, „RESURS” Wrocław, ZURS Katowice, „WIELSPIN” Poznań.

Szczegółową ofertę dotyczącą poszczególnych szkoleń przekażemy Państwu sukcesywnie drogą korespondencyjną i na łamach „Biuletynu”.

Koszt jednego osobodnia na kursach i szkoleniach organizowanych przez Krajową Izbę Gospodarczo-Rehabilitacyjną będzie kształtował się na poziomie 90 – 100 zł.

9. Jesienne Targi Artykułów Konsumpcyjnych

DOMEXPO – Poznań, 24-27.10

10. Targi Sprzętu Rehabilitacyjnego – Gdynia, październik – listopad

**B. Wystawy zagraniczne**

3. Wystawa WYROBÓW Zakładów Pracy Chronionej – Przemysł Lekki – Mińsk, 14-17.11

**C. Misje handlowe i wyjazdy techniczne na zagraniczne imprezy targowe**

1. Francja - Lyon – misja handlowa, rozmowy handlowe, marzec (8 dni)
2. Hiszpania - Barcelona – Targi Rehabilitacyjne, Szwajcaria - Berno – Targi Konsumpcyjne, kwiecień/maj (10 dni)
3. Włochy - Bolonia – Targi „Lineapelle” odzież włókiennictwo, Rzym – rozmowy handlowe, 10-19.05.95 (10 dni)
4. Rosja - Petersburg – misja handlowa, maj (4 dni)
5. Serbia - Czarnogóra – misja handlowa, rozmowy gospodarcze, maj/czerwiec (10 dni)
6. Chiny - Pekin – „Międzynarodowe Targi Pacyfiku”, misja handlowa, rozmowy gospodarcze, czerwiec (8 dni)
7. Słowacja – Targi Chemiczne „Incheba” Wiedeń, czerwiec (2 dni)
8. Izrael – misja handlowa, rozmowy gospodarcze, październik (8 dni)
9. Belgia - Bruksela – misja handlowa, listopad/październik (7 dni)
10. Ukraina - Kijów – misja handlowa, listopad (7 dni).

## STAŁE EKSPOZYCJE W WILNIE

Zakład pracy chronionej „MAG -TON” Spółka z O.O. w Białymstoku z dniem 01.03.1995 r. uruchamia cykl wystaw branżowych zakładów pracy chronionej organizowanych w Ośrodku Promocji i Handlu „MAGVILTON” w Wilnie, pod patronatem Krajowej Izby Gospodarczo-Rehabilitacyjnej w Warszawie.

Ekspozycja wyrobów producenta z danej branży przewidziana jest na okres 3 tygodni, tj. od 01 do 21 danego miesiąca a następnie wymieniana na inną branżę w miesiącu kolejnym, zgodnie z zamieszczonym terminarzem wystaw.

Przedłużony (w stosunku do standardowych targów-wystaw) okres prezentacji wyrobów umożliwi bardziej wnikliwie zapoznanie się z ofertą polskich zakładów potencjalnym kontrahentom z Litwy. Jednocześnie przedstawiona koncepcja promocji, będąca praktycznie permanentną wystawą specjalistyczną, ma szansę przekształcić się w formę stałej wzorcowni. Wzorcowni, której dużym atutem będzie aktualność i „nowość” oferty handlowej.

Biorąc pod uwagę zarówno miejsce organizacji wystaw (Wilno; region miasta, w którym koncentrują się siedziby hurtowni, sklepów, biur handlowych i innych), jak również zalety partnera litewskiego (firma handlowa z pięcioletnią praktyką oraz o sprawdzonej wiarygodności) sądzimy, że prezentowane przedsięwzięcie okaże się najskuteczniejszą formą promocji Państwa wyrobów na rynku litewskim.

MAG -TON przyjmuje ponadto przedstawicielstwa handlowe i organizuje eksport towarów na rynki: Litwy, Łotwy, Estonii, Białorusi i Rosji. W takim przypadku bierze on na siebie wszelkie obowiązki i odpowiedzialność związane z występowaniem jako eksporter towaru, tj. w szczególności sprawdzenie wiarygodności odbiorcy – importera towaru, przeprowadzenie negocjacji i podpisanie kontraktu, przeprowadzenie odprawy celno-eksportowej oraz występuje jako płatnik wobec dostawcy towaru. Szczegółowych informacji o warunkach uczestnictwa w tym przedsięwzięciu udziela Biuro Zagraniczne MAG -TON tel. (085) 752-046, fax (085) 752-004. Ono też przyjmuje wszelkie sugestie i propozycje odnośnie innych form współpracy w organizacji ekspansji polskich zakładów pracy chronionej na „rynki wschodnie”.

### TERMINARZ

#### WYSTAW BRANŻOWYCH W OŚRODKU PROMOCJI I HANDLU „MAGVILTON” W WILNIE NA ROK 1995.

MARZEC – 01-21  
– obuwie  
– art. kaletnicze i galanteryjne  
– art. spożywcze  
KWIECIEŃ – 01-21  
– meble  
– konfekcja; tekstylia  
MAJ – 01-21  
– art. gospodarstwa domowego  
– chemia gosp. i kosmetyki  
CZERWIEC – 01-21  
– elektronika  
– art. elektrotechniczne i metalowe  
LIPIEC – 01-21  
– art. szkolne, biurowe i papiernicze, zabawki

SIERPIEŃ – 01-21  
– obuwie – oferta jesienno-zimowa  
– odzież – oferta jesienno-zimowa  
WRZESIEŃ – 01-21  
– art. gospodarstwa domowego  
– chemia gosp. i kosmetyki  
PAŹDZIERNIK – 01-21  
– art. spożywcze  
– art. kaletnicze i galanteryjne  
LISTOPAD – 01-21  
– wystawa wielobranżowa – oferta świąteczna  
– meble  
GRUDZIEŃ – 01-21  
– wystawa wielobranżowa – połączona ze sprzedażą detaliczną  
– art. spożywcze

Jeszcze w styczniu br. Izba zawarła bardzo istotne Porozumienie z Krajowym Urzędem Pracy, dotyczące współpracy w zakresie ograniczania bezrobocia osób niepełnosprawnych i łagodzenia jego skutków. Przedstawiamy poniżej jego główną część.

Porozumienie  
z dnia 31 stycznia 1995 r.

określające zasady współpracy, zawarte pomiędzy Krajowym Urzędem Pracy reprezentowanym przez Prezesa Leona Jana Grełę a Krajową Izbą Gospodarczo-Rehabilitacyjną reprezentowaną przez Prezesa Jerzego Modrzejewskiego.

Trudna sytuacja polskiego rynku pracy charakteryzująca się nasileniem bezrobocia i jego negatywnych skutków z jednej strony oraz istnieniem wolnych miejsc z drugiej, wymaga stworzenia systemu współpracy i koordynacji działań organów administracji państwowej i reprezentacji pracodawców, w celu jak najefektywniejszego dostosowania istniejącego popytu na pracę z jej aktualną podażą.

Niezależnie od ustawowych działań na rzecz ograniczania bezrobocia i łagodzenia jego skutków, wykonywanych przez organy administracji rządowej, strony niniejszego Porozumienia uważają za celowe nawiązanie ścisłej współpracy w zakresie:

- wspólnych działań na rzecz osób niepełnosprawnych;
- rozpoznania i oceny pod kątem aktualnej sytuacji lokalnego rynku pracy;

## POROZUMIENIE KUP – KIG-R

- analizy tendencji zmian zachodzących na lokalnym rynku pracy ze szczególnym uwzględnieniem potrzeb szkoleniowych, rekrutacyjnych;
- kształtowania lokalnego rynku pracy;
- ukierunkowania i wykorzystywania aktywnych form przeciwdziałania bezrobociu;
- udzielania pożyczek, reorientacji zawodowej.

1. Do zadań Krajowej Izby Gospodarczo-Rehabilitacyjnej należeć będzie m.in:
  - zbieranie i przekazywanie do Krajowego Urzędu Pracy i Wojewódzkich Urzędów Pracy informacji od podmiotów gospodarczych zrzeszonych w Izbie lub w niej niezrzeszonych w zakresie:
    - a) przewidywanego rozwoju gospodarczego;
    - b) planowanych zmian w zatrudnieniu z uwzględnieniem zawodów i kwalifikacji przyszłych pracowników (szczególnie osób niepełnosprawnych);
    - c) możliwości zatrudnienia osób bezrobotnych;
  - współpracy z rejonowymi urzędami pracy w kierowaniu bezrobotnych na szkolenia finansowe z Funduszu Pracy oraz PFRON pod kątem potrzeb pracodawców, z jednoczesnym zagwarantowaniem zatrudnienia dla przeszkolonych,
  - zbieranie, opiniowanie i przekazywanie do rejonowych urzędów pracy wniosków pracodawców, członków Izby, dotyczących przyznania pożyczki z Funduszu Pracy i PFRON na utworzenie nowych miejsc pracy,
  - kontaktowanie poszczególnych pracodawców z rejonowymi urzędami pracy w celu wspólnego organizowania i zatrudniania bezrobotnych przy pracach interwencyjnych.
2. Do bezpośredniej współpracy z urzędami pracy Krajowa Izba Gospodarczo-Rehabilitacyjna oraz Krajowy Urząd Pracy wyznaczy swoich pełnomocników.
3. Krajowy Urząd Pracy zapewni:
  - niezbędne do współpracy informacje dotyczące obowiązujących przepisów prawnych w zakresie zatrudnienia i bezrobocia oraz uwarunkowań i kierunków w zakresie polityki zatrudnienia;
  - organizowanie przez rejonowe urzędy pracy szkoleń bezrobotnych finansowanych z Funduszu Pracy i PFRON zgodnie z potrzebami pracodawców;
  - dostarczanie danych statystycznych o liczbie, strukturze i kwalifikacjach bezrobotnych zarejestrowanych w wojewódzkich urzędach pracy, ze szczególnym uwzględnieniem osób niepełnosprawnych.

Informacja uzupełniająca: Towary są ekspozowane  
w dwóch odrębnych salach.

# PROJEKT KOMU. NA CO I ILE ZE ŚRODKÓW PFRON

**D**o KIG-R dotarł projekt ustalania kryteriów wyboru przedsięwzięć finansowych w formie pożyczek z PFRON oraz ich umarzania, który prezentujemy w całości. Już po jego otrzymaniu doszły nas słuchy, iż jest on już – z jakichś względów – nieaktualny. Mimo to zdecydowaliśmy się go opublikować uznając, że niezbędna jest szeroka wiedza w tej materii zainteresowanych środowisk, jeszcze w fazie projektowania priorytetów i kierunków wydatkowania środków Państwowego Funduszu.

Uchwała Nr .....

Rady Nadzorczej  
Państwowego Funduszu Rehabilitacji  
Osób Niepełnosprawnych  
z dnia ..... stycznia 1995 roku

w sprawie ustalenia kryteriów wyboru przedsięwzięć finansowych w formie pożyczki ze środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych oraz umorzenia pożyczek udzielanych z tych środków.

Na podstawie art. 33 ust. 3 pkt 2 oraz w związku z art. 32 ustawy z dnia 9 maja 1991 r. o zatrudnianiu i rehabilitacji zawodowej osób niepełnosprawnych (Dz. U. Nr 46, poz. 201; zm. Dz. U. z 1991 r. Nr 80, poz. 350, Nr 110, poz. 472; z 1992 r. Nr 21, poz. 85; z 1993 r. Nr 11, poz. 50 oraz Nr 28, poz. 127), uchwała się co następuje:

## § 1

1. Ze środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych zwanego dalej „Funduszem” mogą być udzielane pożyczki przede wszystkim na realizację przedsięwzięć utrzymujących lub zwiększających zatrudnienie osób niepełnosprawnych.
2. Preferencje mają wnioski gwarantujące utworzenie lub utrzymanie największej ilości miejsc pracy.
3. Przy udzielaniu pożyczek uwzględnia się wskaźnik osób niepełnosprawnych zarejestrowanych jako bezrobotni w odniesieniu do ogółu bezrobotnych w danym województwie.

## § 2

1. We wniosku o udzielenie pożyczki, wnioskodawca powinien wykazać wymierne efekty ekonomiczne i społeczne planowanego przedsięwzięcia.
2. Wnioskodawca ubiegający się o pożyczkę musi mieć na bieżąco uregulowane zobowiązania wobec Funduszu.

## § 3

W uzasadnionych wypadkach mogą być udzielane pożyczki na realizację przedsięwzięć innych niż określone w § 1 ust. 1, jeżeli przemawiają za tym szczegółowe względy rehabilitacji zawodowej, leczniczej i społecznej.

## § 4

Szczegółowe zasady udzielania pożyczek ze środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych określa Zarząd Funduszu.

## § 5

Zarząd Funduszu na wniosek pożyczkobiorcy będącego zakładem pracy chronionej może w uzasadnionych wypadkach umorzyc część należności z tytułu udzielonej pożyczki.

## § 6

1. Umorzenie, o którym mowa w § 5, może nastąpić, gdy zakład spełnia łącznie następujące warunki:
  - 1) wskaźnik zatrudnienia osób niepełnosprawnych nie uległ zmniejszeniu od momentu udzielenia pożyczki i jest wyższy o co najmniej 10% od limitu niezbędnego do uzyskania statusu zakładu pracy chronionej, określonego w odrębnych przepisach,
  - 2) pożyczkobiorca wywiązuje się z warunków określonych w przepisach nadających mu status zakładu pracy chronionej,
  - 3) wyniki finansowe pożyczkobiorcy nie uległy pogorszeniu,
  - 4) pożyczkobiorca na bieżąco reguluje swoje zobowiązania wobec Funduszu.
2. Umorzenie pożyczki nie może nastąpić w okresie karencji.

## § 7

1. Zakładowi spełniającemu warunki określone w § 6, pożyczka może zostać umorzona do wysokości:
  - 1) 50% kwoty pożyczki wynoszącej nie więcej niż 500.000 zł
  - 2) 40% kwoty pożyczki wynoszącej nie więcej niż 1.000.000 zł
  - 3) 30% kwoty pożyczki wynoszącej więcej niż 1.000.000 zł
2. Umorzeniu w całości lub części podlegać mogą również odsetki za zwłokę.

## § 8

1. W uzasadnionych wypadkach Zarząd Funduszu, po zasięgnięciu opinii Rady Nadzorczej może umorzyc należności z tytułu udzielonej pożyczki zakładowi pracy chronionej nie spełniającemu warunków określonych w § 6.
2. W wypadkach określonych w ust. 1, zastosowanie mają postanowienia § 7 uchwały.

## § 9

Kwota umorzenia pożyczki pomniejsza środki przeznaczone na dofinansowanie zakładów pracy chronionej, przewidziane w planie finansowym Funduszu.

## § 10

Tracą moc:

- 1) uchwała nr 2 Rady Nadzorczej Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych z dnia 10 kwietnia 1992 roku w sprawie określenia wysokości kwot, którymi Zarząd Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych może dysponować bez akceptacji Rady Nadzorczej, zmienione uchwałą nr 45/93 z dnia 25 sierpnia 1993 r.
- 2) uchwała nr 8 Rady Nadzorczej Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych z dnia 26 czerwca 1992 roku w sprawie zasad udzielania pożyczek ze środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych, zmieniona uchwałą nr 28/93 z dnia 27 maja 1993 r.
- 3) uchwała nr 29/93 Rady Nadzorczej Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych z dnia 27 maja 1993 r. w sprawie kryteriów dotyczących umorzenia pożyczek ze środków PFRON, zmienione uchwałą nr 39/93 z dnia 15 czerwca 1993 r.

## § 11

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

## UZASADNIENIE

Zgodnie z art. 33 ust. 3 pkt 2 ustawy z dnia 9 maja 1991 r. o zatrudnianiu i rehabilitacji zawodowej osób niepełnosprawnych do zadań Rady Nadzorczej należy m. in. ustalenie kryteriów wyboru przedsięwzięć finansowych ze środków Funduszu.

Do chwili obecnej nie było w Państwowym Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych kompleksowego unormowania, które regulowałyby to ustawowe zadanie Rady Nadzorczej.

Niezależnie od przepisu ustawowego – zasadność takiej regulacji wynika z konieczności ustalenia preferencji i pewnej kolejności w udzielaniu pożyczek – zważywszy zwłaszcza, że liczba składanych wniosków o pożyczkę przewyższa możliwości ich zaspokojenia w ramach posiadanych środków, jak również z uwagi na fakt, że nie wszystkie przedsięwzięcia proponowane przez wnioskodawców zasługują na ich finansowe zasilanie w formie pożyczki ze środków Funduszu. Ponadto należy stwierdzić, że regulacja powyższa pomocna będzie przy racjonalnym, rzetelnym i rzeczowym gospodarowaniu środkami Funduszu.

Ze względów merytorycznych (kompleksowa regulacja zagadnień dotyczących pożyczek), jak również ze względów praktycznych uznano za zasadne uregulowanie w jednej uchwale Rady Nadzorczej zarówno tematyki dotyczącej ustalania kryteriów wyboru przedsięwzięć finansowych w formie pożyczki, jak i umarzanie należności z tytułu pożyczek udzielanych ze środków PFRON.

**Seminarium w Supraślu**

Zgodnie z informacją zawartą w ostatnim „Biuletynie Informacyjnym KIG-R” w dniach 16-18 lutego br. Izba wspólnie ze spółką „MAG-TON” z Białegostoku zorganizowała seminarium szkoleniowe *Szanse i zagrożenia we współpracy gospodarczej z Rosją, Litwą i Białorusią – zagadnienia praktyczne*.

Rozpoczęło się ono w Ośrodku Promocji i Handlu Zakładów Pracy Chronionej „MAG-TON”-u w Białymstoku, zaś wykłady i dyskusje odbywały się w Supraślu. Zgodnie z założeniami organizatorów główny nacisk położony był na zagadnienia praktyczne, wykłady też prowadzili praktycy z tych krajów: specjaliści od prawa handlowego, zakładania spółek j.v. czy innych wspólnych przedsięwzięć gospodarczych, prawnicy, pracownicy firm konsultingowych i inni.

Intensywny program szkolenia – którego wysłuchało około stu przedstawicieli 55 zakładów pracy chronionej – podzielony był na dwa bloki tematyczne:



## WZROSTA WIEDZA - CZY W ŚLAD ZA NIĄ PÓJDA KONTRAKTY ?

1. Prawo – prawno-organizacyjne możliwości i zakres funkcjonowania podmiotów gospodarczych na rynkach rosyjskim, litewskim i białoruskim.

2. Możliwości ekspansji polskich podmiotów gospodarczych na tych rynkach.

Nie było akademickich wykładów czy dyskusji – pytano o szczegółowe konkretne zagadnienia i – bez gotowych recept – uzyskiwano na nie odpowiedzi. Stałym elementem była analiza porównawcza poszczególnych rynków, czy przedsięwzięć. Przedstawiciele „MAG-TON”-u zaprezentowali propozycję wspólnego działania na Białorusi, która będzie rozważana przez uczestników seminarium.

*Jako mali producenci – powiedział Zbigniew Mikołajczak, prezes Zarządu spółdzielni „Elektromet” z Dzierżoniowa – mamy znikome szanse na osiągnięcie znaczących sukcesów na rynkach wschodnich. Doceniam tu w pełni rolę i możliwości firmy „MAG-TON”, która – dzięki swym kontaktom i położeniu – może pomóc w tym zakresie zakładom pracy chronionej. /.../. Bardzo podoba mi się do-*

*bór i przygotowanie tych fachowców, którzy przyjechali na wykłady ze Wschodu. Mimo młodego wieku są oni bardzo kompetentni. Takie spotkania uważam za bardzo celowe, jeśli będą tak sensownie prowadzone.*

**Stanisław Kaim – S.I. „Simech” Oświęcim:** *Trzy lata temu brałem udział w takim rekonesansie na Ukrainie, który miał formę rejsu po Dnieprze. Wówczas to zarówno z naszej, jak i ukraińskiej strony była daleko idąca niewiedza /.../ Rozstaliśmy się, nie widząc*

*żadnych szans na przyszłość. Tutaj z dużą uwagą i sympatią wysłuchałem tych młodych ludzi, których wypowiedzi cechowała wielka chęć przekazania swej wiedzy, ambicji, aspiracji i zamierzeń. Są otwarci, a ich zaangażowanie dowodzi, że osiągną sukces. Również my nie powinniśmy być hermetyczni – handel ze Wschodem jest jeszcze trudny ale – poparty wiedzą – musi przynieść profit. Dowodzi tego m. in. to spotkanie, jego otwarta formuła i wiedza, którą tutaj uzyskaliśmy.*

Padają jeszcze wiele słów uznania pod adresem organizatorów i prowadzących to seminarium, w tym od przedstawicieli S.I. „Postęp” w Elblągu, która przyznała, iż mając Kaliningrad „za miedzą” nie odważyli się dotychczas nawiązać z tym okręgiem kontaktów gospodarczych. Teraz z pomocą „MAG-TON”-u uczynią to bez obaw.

Gościom z Litwy zadałem pytanie jak u nich rozwiązywane jest zatrudnianie osób niepełnosprawnych, czy prawo stwarza dla nich jakieś preferencje? Odpowiedź nie była budująca.

Na Litwie jest spore bezrobocie, które w większym niż innych stopniu dotyka osoby niepełnosprawne. Najbardziej jego drastycznym skutkiem jest wykrycie gangu złożonego z głuchoniemych, którzy napadali na ludzi. W ich odczuciu nie ma możliwości zatrudniania tych osób w handlu – czego innego dowodzą doświadczenia polskich handlowych spółdzielni inwalidów. Dlatego też tamtejsze prawo daje tylko możliwość ulgi w podatku dochodowym tym pracodawcom, którzy zatrudniają osoby niepełnosprawne w produkcji, nie ma jednak żadnych preferencji w podatku od wartości dodanej. Poza ulgami pozostaje nadto cała sfera handlu i usług.

Oprac. (rhr)

### ZWOLENNICY WSPÓŁPRACY ZE WSCHODEM

*Uczestnicy konferencji o szansach i zagrożeniach we współpracy zakładów pracy chronionej ze wschodnimi sąsiadami Polski, zakończonej w Supraślu, uznali za największe przeszkody w handlu nikłą znajomość podstaw prawnych działalności gospodarczej w tych krajach oraz niesolidność partnerów. Zdaniem Mariana Leszczyńskiego z Krajowej Izby Gospodarczo-Rehabilitacyjnej – Polska nie powinna czekać, ale iść podobną drogą jak państwa silne gospodarczo, które na Wschodzie lokują swój kapitał. W seminarium brali udział przedstawiciele 55 polskich zakładów i prawie 30 firm różnych branż z Białorusi, Litwy i obwodu kaliningradzkiego. W Polsce działa ponad tysiąc zakładów pracy chronionej, zatrudniających 100 tys. niepełnosprawnych.*

*„Rzeczpospolita” z dn. 20.02.1995 r.*



# Skanowanie i opracowanie graficzne na CD-ROM :



ul. Krzemowa 1

62-002 Suchy Las

[www.digital-center.pl](http://www.digital-center.pl)

[biuro@digital-center.pl](mailto:biuro@digital-center.pl)

tel./fax (0-61) 665 82 72

tel./fax (0-61) 665 82 82

**Wszelkie prawa producenta i właściciela zastrzeżone.**

**Kopiowanie, wypożyczenie, oraz publiczne odtwarzanie w całości lub we fragmentach zabronione.**

**All rights reserved. Unauthorized copying, reproduction, lending, public performance and broadcasting of the whole or fragments prohibited.**